

POGODA

Dzisiaj będzie pochmurno i zimno, temperatura 33-35 stopni, w nocy wycofanie się, temp. około 22 stopni.
W środę będzie naogół pogoda słoneczna i nieco cieplej, temperatura 38-38 stopni. Wiatry półn.-zachodnie.
Wschód 6.48, zachód 4.25.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 230 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 23 Listopada (Tuesday, November 23), 1976

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

ZNIESIENIE KONTROLI CEN BENZYNY

Załoga "Ursusa" Broni Towarzyszy

Zmarł Wielki Pisarz A. Malraux

Paryż. (UPI) — Mimo dramatycznych wysiłków lekarzy i zespołu szpitalnego pielęgniarek, dziś nad ranem zmarł w szpitalu Henri Mendor, pod Paryżem, 75-letni Andre Malraux, jeden z największych pisarzy francuskich, laureat Nagrody Goncourtów, żołnierz, minister informacji w pierwszym powojennym rządzie de Gaulle'a i później w latach 1958-1969 — minister kultury.

Uważany był za poważnego kandydata Nagrody Nobla i sam był przeświadczony, że nagrodę tę otrzyma, ale ten laur go ominął.

Początek sławie pisarskiej zmarłego dała powieść "Los człowieka", będąca podsumowaniem jego doświadczeń zdobytych w rozdanych ewolucji Chinach w latach dwudziestych.

W czasie hiszpańskiej wojny domowej Malraux był lotnikiem po stronie formacji lojalistycznych, w latach drugiej wojny światowej był jednym z przywódców francuskiego Ruchu Oporu.

De Gaulle, który spotkał pisarza w końcowej fazie drugiej wojny światowej, stwierdził, że ma do czynienia "z prawdziwym mężczyzną".

W latach trzydziestych Malraux zdecydowanie występował przeciwko faszyzmowi w każdej formie, popierał Mussoliniego i Hitlera, ale też potrafił pojechać do Moskwy na Kongres Pisarzy, aby krytykować "dogmaty" sowieckie.

W Hiszpanii, jako dowódca międzynarodowego dywizjonu lotniczego zapisał na swoim koncie 85 misji bojowych przeciwko wojskom Franco. Po zranieniu w 1937 roku, udał się do Stanów Zjednoczonych i do Kanady, aby zbierać pieniądze na pomoc dla hiszpańskich republikanów. Nigdy nie był członkiem partii komunistycznej, a po podpisaniu sowiecko-niemieckiego układu w 1939 roku zerwał wszelkie powiązania z komunistami. W latach drugiej wojny światowej służył w oddziale czołgów francuskich, dostał się do niewoli niemieckiej, z niewoli uciekł i jako "Pułkownik Berger" dowodził oddziałami francuskiego Ruchu Oporu w Alzacji i Lotaryngii. Z bratydą tego regionu walczył u boku Amerykanów o uwolnienie Francji wschodniej.

Trzy miesiące temu Malraux przeszedł operację płuc. W zeszłym tygodniu został skierowany do szpitala z lekkim zapaleniem płuc. Zmarł wskutek skrzepu w płucach.

Radioaktywność Po Chińskiej Próbie Atomowej

Washington (UPI) — Radioaktywna "chmura" powstała po próbie nuklearnej przeprowadzonej przez Czerwone Chiny nie zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców Ameryki. Wiatry zachodnie przyniosły "chmurę" nad teren Stanów Zjednoczonych. Nieco większe od normalnego, ale nie szkodliwe dla zdrowia zagęszczenie pyłu radioaktywnego, zanotowano w Cheyenne, Wyo.

"Chmura", okładając ziemię będzie wznosiła się coraz wyżej. Tym razem znajdowała się 30,000 stóp ponad powierzchnią morza. Następny raz będzie 60,000 stóp ponad powierzchnią morza.

Chińczycy przeprowadzili próbę atomową w środę. Eksplozowała bomba o sile 20 megatonów. Pył atomowy z tego wybuchu znalazł się nad północno-zachodnim wybrzeżem Pacyfiku w sobotę rano a w poniedziałek znalazł się nad Atlantykiem.

Zbiorowy List Otwarty Do Gierka

Jedyna w Powojennej Polsce Petycja Tego Rodzaju

London (DP) — Podczas gdy Komitet Obrony Robotników ogłosił, że na listopad potrzeba łącznie 684,000 złotych na zasiłki dla robotników i ich rodzin oraz na pokrycie kosztów sądowych, okazało się że pomoc prawną udzielaną przez Komitet jest skuteczna i zachęca robotników do odwoływania się od krzywdzących decyzji władz. W wyniku takich odwołań do zakładów Mechanicznych "Ursus" przyjęto łącznie 15 osób, zaś do innych zakładów — 29 osób. Ujawniono też w kraju zbiorowy apel blisko 900 robotników "Ursusa", skierowany do Gierka w obronie ich towarzyszy pracy.

Załoga "Ursusa" ma swoje chlubne tradycje i cechuje ją od lat niezwykła solidarność. Przed 20 laty, w czasie polskiego października, postawa załogi "Ursusa", domagającej się demokratyzacji i wprowadzenia samorządu robotniczego, miała swój wpływ na przebieg wydarzeń w stolicy. Obecnie robotnicy "Ursusa" wystąpili publicznie w obronie swych towarzyszy pracy w liście, skierowanym do Gierka. List jest zredagowany rozsądnie, ale ma swoją wymowę, gdyż został podpisany przez blisko 900 robotników. Jest to jedyna w Polsce powojennej tego rodzaju petycja (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Impas w Obradach Genewskich

Genewa (UPI). Konferencja genewska, poświęcona rozwiązaniu problemów politycznych w Rosji, znalazła się w impasie.

W tym stanie rzeczy, przewodniczący konferencji Ivor Richard udał się do Londynu na konsultacje z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Anthonyem Croslandem, ale po powrocie do Genewy oświadczył, że nie otrzymał żadnych nowych instrukcji, które umożliwiłyby przełamanie impasu.

Sprawą najbardziej sporną jest data przejęcia władzy w Rodezji przez czarną większość, a właściwie sformułowanie słowne odpowiedzi klauzuli.

Richard proponuje formułę ustalającą, że niepodległość "powinna być przyznana nie później niż 1-go marca 1978 roku", natomiast przedstawiciele tzw. "frontu patriotycznego" domagają się formuły, że niepodległość "ma być przyznana nie później niż 1 marca 1978 roku".

Najbardziej sztywne stanowisko zajmują dwaj przywódcy nacjonalistyczni — Joshua Nkomo i Robert Mugabe.

Dziś ambasador Richard ma konferować z dwoma innymi przywódcami murzynskimi — biskupem Abelem Muzorewa i Ndabaningi Sithole oraz z delegacją białej mniejszości, na czele której stoi rodezyjski minister spraw zagranicznych Pieter van der Byl.

Zderzenie w Locie

Monachium (UPI). Dwa samoloty lotnictwa zachodnio-niemieckiego — odrzutowiec wywiadowczy Hansa i myśliwiec Fiat G91 — zderzyły się w czasie lotu nad Bawarią. Dwaj członkowie załogi myśliwca wyskoczyli szczęśliwie na spadochronach, trzech członków załogi samolotu wywiadowczego zginęło, jeden został poważnie ranny, piątego w ogóle nie znaleziono.

Nie Można Sobie Pozwolić Na Luksusy



"Pojednawczy" Breżniew w Bukareszcie

Bukareszt (UPI) — Dokładnie w tydzień po zwycięstwie w Belgradzie, szef komunistów sowieckich Leonid Breżniew przybył z podobną "pojednawczą" wizytą do Bukaresztu.

W czasie bankietu wydanego na cześć sowieckiego gościa, rumuński prezydent Nicolae Ceausescu wznosił toast, podkreślając, że "sam fakt, że dwa nasze narody budują socjalizm i komunizm, sprawia, że różnice w nieistotnych sprawach nie mogą wpływać na układ stosunków pomiędzy naszymi partiami i państwami". W podobnym tonie przemawiał Breżniew, który stwierdził, że w stosunkach pomiędzy obu państwami "nie ma problemów nierozwiązalnych".

Szef komunistów sowieckich zasugerował, aby o przyszłości stosunków między państwami decydowała przyszła współpraca ekonomiczna rumuńsko-sowiecka.

Oświadczenie to złożył Breżniew w kilka godzin po podpisaniu 10-letniego układu handlowego USA-Rumunia, który uważany jest za układ zupełnie wyjątkowy w stosunkach Stanów Zjednoczonych z jakimkolwiek krajem bloku wschodniego.

"Pojednawczy" akcent wizyty Breżniewa w Bukareszcie znalazł też swoje odbicie w wypowiedziach dygnitarzy rumuńskich, którzy ostentacyjnie podkreślali, że w stosunkach sowiecko-rumuńskich ważne jest to, co łączy, a nie to co dzieli.

Wizyta Breżniewa w Bukareszcie ma charakter pokazowy. Moskiewie, która ma poważne trudności z "niezależnymi" kompartiami Zachodu, zależy na wykazaniu spójności państw komunistycznych bloku wschodniego.

Konstytucja Algierii

Alger (UPI). Algierski minister spraw wewnętrznych Mohamed Abdelghani powiedział, że w przeprowadzonym referendum konstytucyjnym z 7,163,007 uprawnionych do głosowania i uczestniczących — 99.18 procent zatwierdziło pierwszą Konstytucję kraju.

Konstytucja proklamuje, że Algieria jest muzułmańską republiką socjalistyczną i zapewnia szeroki zakres władzy prezydenckiej. Jedyną partią jest Narodowy Front Wyzwolenia.

13 Rocznicą Zgonu JFK

Washington. (UPI) — Członkowie rodziny tragicznie zmarłego prezydenta Johna F. Kennedy wczoraj udali się na jego grób na cmentarzu narodowym Arlington, ażeby odmówić modły w trzynastą rocznicę zgonu JFK.

Brat Kennedy, sen. Edward Kennedy i wdowa tragicznie zmarłego sen. Robert F. Kennedy w otoczeniu sześciorga dzieci Ethel Kennedy, złożyli grób prezydenta Kennedy, a następnie grób sen. Robert Kennedy, który został zgładzony w pięć lat po zgładzeniu brata-prezydenta.

Dla upamiętnienia 13 rocznicy zgonu prezydenta Kennedy, który został zgładzony w dniu 22 listopada, 1963 roku, w Dallas, Texas, odbyły się wczoraj specjalne uroczystości na miejscu gdzie nastąpił zamach.

Gdzie Mieszka Patricia Hearst?

San Francisco. (UPI) — Patricia Hearst może zamieszkać w rodzinnym "zamku" w górach północnej Kalifornii. Rodzina ze względu na bezpieczeństwo pragnie zachować jej pobyt w tajemnicy.

Szeryf pow. Siskiyou Bud Taylor powiedział, że na terenie letniej rezydencji Hearstów w Wynton znaleziono materiał wybuchowy, podrozuony prawdopodobnie przez terrorystów jako ostrzeżenie.

Patricia Hearst została zwolniona za kaucją do czasu rozstrzygnięcia przez sąd jej apelacji od wyroku skazującego ją na 7 lat więzienia za udział w rabunku banku.

"Zamek" w górach Kalifornii zbudował dziadek Patricji William R. Hearst. Jest to replika bawarskiego zamku i osiedla nad rzeką, otoczona jodłami dochodzącymi do 200 stóp wysokości.

Zabiegają o Wydobyć Frachtowca

San Diego, Calif. (UPI) — Grupa Amerykanów zwróciła się do władz chińskich z prośbą o zezwolenie na wydobyć zatopionego w cieśninie Formozy podczas drugiej wojny światowej, japońskiego frachtowca, na pokładzie którego znajdowały się rzadkie metale, złote i srebrne monety, jak i zabytki historyczne wartości około pięciu bilionów dolarów.

Lewica Francji Zwiększa Stan Posiadania

Paryż (UPI) — W dwufazowych wyborach uzupełniających do francuskiego Zgromadzenia Narodowego lewica francuska zdobyła dwa dalsze mandaty, stwarzając tym samym poważne kłopoty dla koalicji prezydenta Valerego Giscard d'Estaing. Łącznie w walce o siedem mandatów, dotychczas piastowanych przez członków partii prezydenckiej Niezależnych Republikańców, socjaliści zdobyli trzy mandaty.

"Mamy przed sobą naprawdę problem" — powiedział po wyborach gaullista Yves Guena, mając na myśli możliwy sukces lewicy w przyszłych wyborach municypalnych i powszechnych.

"Zwycięstwo to stwarza nam szerokie możliwości na przyszłość" — powiedział jeden z przywódców socjalistycznych Claude Estier.

Niewątpliwie koalicja rządowa została poważnie osłabiona i zagrożona jest dalsza erozja, rośnie natomiast w siłę "front ludowy", który obejmuje socjalistów, komunistów i radykałów.

Głosowanie obecne świadczy też o dalszym spadku popularności prezydenta d'Estaing i o tym, że w koalicji najpoważniejszą frakcję stanowią gaullisci, których przedstawicielem Jacques Chirac — w sierpniu zdymisjonowany przez prezydenta ze stanowiska premiera — w ub. niedziele, w pierwszej rundzie uzupełniających wyborów, odniósł "lawinowe" zwycięstwo.

48 Rannych w Eksplozji

New York. (UPI) — Eksplozja środków chemicznych w fabryce Chiclets Chewing Gum w Nowym Jorku, spowodowała poranienie i oparzenie 48 robotników, w tym 28 bardzo krytycznie.

Wielu z krytycznie rannych zostało przewiezionych do specjalnych ośrodków — nawet tak daleko jak Chester, Pennsylvania — dla ratowania ich życia. Większość z nich odniosło oparzenia na całym ciele w pożarze, jaki nastąpił po eksplozji chemikaliów, a który zniszczył większą część olbrzymiej fabryki rozciągającej się na odległość jednego bloku miejskiego.

Przepowiednie meteorologów

Cambridge, Mass. (UPI) — Meteorolog z Instytutu Technologicznego Massachusetts, Dr. Hurd C. Willett, przewiduje że ostatnie dwadzieścia lat dwudziestego wieku, będą o wiele chłodniejsze a temperatura będzie o kilka stopni niższa tak w lecie jak i w zimie, przyczyniając się do tego że potrzeba będzie więcej paliwa dla ogrzewania mieszkań. Zmiany te nastąpią około roku 1980 i potrwać przez następne dwadzieścia lat. Po wdrożeniu do 21go wieku, temperatury wrócą do normalnego poziomu.

Sen. Muskie Sekretarzem Stanu?

Boston. (UPI) — Sen. Edmund S. Muskie (D. z Maine) znajduje się na pierwszym miejscu wśród ewentualnych kandydatów na sekretarza stanu. Wiadomość tę podał "The Boston Herald", opierając się na informacji "wpływowego doradcy" prezydenta-elekt Cartera. Obok sen. Muskie na liści ewentualnych kandydatów na sekretarza stanu mają znajdować się: sen. Alan Cranston (D. z Kalif.), kongr. Andrew Young (D. z Ga.) i b. wysoki urzędnik Departamentu Stanu Cyrus Vance.

Według bostońskiego dziennika, sen. Muskie znajdował się wśród trzech najpoważniejszych kandydatów na wiceprezydenta. Wywarł on bardzo dobre wrażenie na Cartera, który mówi o nim, że posiada "bystry umysł zdolny do głębokiej analizy". Poza tym Muskie wykazał się znajomością zagadnień Bliskiego Wschodu, rozbrojenia i Afryki Południowej.

Sen. Cranston miał zaimponować Carterowi silnymi przekonaniami w pewnych sprawach, szczególnie zaciśnięcia kontroli nad rozpraszaniem broni nuklearnych.

Kongr. Young (Murzyn) jest gorącym zwolennikiem równouprawnienia czarnych obywateli, jest dumny z osiągnięć na tym odcinku stanów południowych, odbył podróż do Ameryki Południowej, gdzie spotkał się z przywódcami czarnych w rządzonej przez białych republice.

Vance zdobył sobie uznanie jako "ambasador do specjalnych zadań" w czasie poprzednich kryzysów na Cyprze i tarć między Grecją a Turcją.

Katastrofa Odrzutowca "Olympic"

Saloniki (UPI). W czasie burzliwej pogody samolot pasażerski greckich linii lotniczych "Olympic Airways" — lecący z Aten do miejscowości Kozani, na wysokości 4,500 stóp uderzył w szczyty górskie w północnej Grecji i rozbił się.

W samolocie — japońskiej produkcji YS-11 — znajdowało się 46 pasażerów i 4 członków załogi. Wszyscy zginęli na miejscu.

Rzecznik linii powiedział, że szczątki samolotu rozrzucone są na zboczach górskich w pobliżu wioski Metaxades, położonej o 10 mil na zachód od Kozani. Jest to pierwsza katastrofa samolotu linii "Olympic" od października 1972 roku, kiedy to sam samolot YS-11 runął w morze, gdy w czasie burzy z piorunami podchodził do lądowania w Atenach.

Pomoc Dla Libanu

Rzym. (UPI) — Organizacja Żywności i Rolnictwa N.Z. (FAO) podała wiadomość, że natychmiastowo dostarczy żywność, wystarczającą na wyżywienie przez cztery miesiące 1,350,000 ofiar wojny domowej w Libanie.

KALENDARZYK

Dzisiaj — wtorek, dnia 23 listopada — Klemensa, Felicjty.
Jutro — środa, dnia 24 listopada — Jana od Krzyża, Aleksandra.
Pojutrze — czwartek, dnia 25 listopada — Dzień Dziękczynienia, Erazma.

Proponuje Prezydent Ford

Ogólne Zaskoczenie Decyzją Prezydenta

Washington. (ST) — Prezydent Ford wystąpił — ku zupełnemu zaskoczeniu członków Kongresu — z propozycją zniesienia dotychczasowej kontroli cen na benzynę zanim by prezydent-elekt Jimmy Carter wprowadził się do Białego Domu. Zniesienie kontroli cen najprawdopodobniej weszłoby w życie 19 stycznia i jak utrzymuje obecna administracja, nie miałyby ono żadnego, bezpośredniego wpływu na kształtowanie się cen w najbliższej przyszłości.

Dzisiaj rafinerie naftowe oraz sprzedawcy detaliczni nie mogą podnieść dowolnie cen, jedynie tylko uwzględniając ewentualny wzrost kosztów ropy naftowej plus inne koszty operacyjne. Prezydent Stanów Zjednoczonych może znieść kontrolę, jeżeli jest przekonany, że "kon- (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Izba Lordów Przeciwno Izbie Gmin

London. (UPI) — Brytyjska Izba Lordów zawetowała projekt kontrowersyjnej ustawy o nacjonalizacji przemysłu lotniczego i stoczniowego, wniesiony przez Partię Pracy. Wniosek ten dwa razy przechodził w Izbie Gmin i dwa razy był odrzucany przez Izbę Lordów, ostatnio stosunkiem głosów 197 do 90.

Oznacza to porażkę rządu laburzystowskiego, ale porażka ma charakter tymczasowy, ponieważ rząd w oparciu o ustawę parlamentarną z 1949 roku jutro raz jeszcze poda wniosek pod głosowanie w Izbie Gmin i po raz trzeci odeśle do Izby Lordów, której członkowie nie będą mogli po raz trzeci skorzystać z prawa weta.

W Izbie Gmin kontrowersyjny ten projekt przeszedł znikomą tylko większością, ale wystarczającą dla nadania mu mocy ustawy.

Konflikt pomiędzy Izbą Lordów i Izbą Gmin może ożywić te siły, które już oddawa domagając się zlikwidowania Izby Lordów, jako organu archaicznego.

Kompania telewizyjna BBC ogłosiła wczoraj wynik ankiety, która wykazała, że jedna piąta członków zasiadających w Izbie Lordów z racji dziedziczenia tego zaszczytu i połowa, mających nominację do końca życia, wypowiedziała się za pozbawieniem Izby Lordów jej praw lub za całkowitą jej likwidacją.

Angielska Służba Zdrowia Jest Lepsza...

Filadelfia (UPI) — Małżonka brytyjskiego premiera, Mrs. James Callaghan, odwiedziła Filadelfię z ramienia londyńskiego szpitala dziecięcego aby ceremonialnie podpisać porozumienie o kooperacji ze szpitalem w tym mieście. Obydwa szpitale są zaliczane do najstarszych — jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi — w całym angloszyjskim świecie.

W czasie okazjowego wystąpienia Mrs. Callaghan, ostrożnie podkreślając, że nie chce wywołać kontrowersji, stwierdziła jednakże, iż angielski system służby zdrowia jest lepszy od amerykańskiego.

"Jestem całkowicie przekonana, że dobre strony naszego systemu," mówiła żona brytyjskiego premiera "przeważają ujemne strony tutejszego. Na przykład, istnieje tutaj niepełność, że wyczerpie się ubezpieczenie."

W Wielkiej Brytanii służba zdrowia jest finansowana z dochodów podatkowych.

Jerzy Jankowski

DZIWNĄ WIZYTĄ

Paryż — Prezydent Giscard d'Estaing przeprowadza reformy. Od rymu Marsylianki aż do konstytucji. Tym razem reforma objęła podróże zagraniczne prezydenta.

Gdzieś w połowie września ukazała się w prasie wzmianka, że na osobiste zaproszenie Gierka pan i pani Giscard d'Estaing pojadą 15 października do Polski i że będzie to podróż prywatna. Ponieważ nie wydawało się, że będzie wiele tematów do dyskusji towarzyskiej między pp. Giscard a pp. Gierkami, ludzie znający pasję prezydenta doszli do wniosku, że chodzi tu o jeszcze jedno polowanie, tym bardziej, że spotkanie miało mieć miejsce w Arłamowie.

Świat polityczny był na ogół zdziwiony, że p. Giscard d'Estaing rok po roku jedzie do Polski, podczas gdy nie odwiedził nawet 1/3 stolic państw z Francją zaprzyjaźnionych.

W październiku odbył się "Tydzień Francusko-Sowiecki", którego główną atrakcją były wywiady w telewizji Breżniewa i Giscard d'Estainga. Miały być nadane en direct i w godzinach najlepszego odbioru. Wszystkie kraje prosowieckie miały te wywiady transmitować. Oczywiście Breżniew długo i szczegółowo opowiadał Francuzom jak szczęśliwy jest — dzięki komunizmowi — Związek Sowiecki. To nie był wywiad, ale wykład! Francuzi natomiast, jak zwykle, dali się nabrać, nie wiedząc, że w krajach komunistycznych łobuzeria działa nawet na najwyższych szczeblach hierarchii. A więc wywiad Giscarda d'Estainga nie był nadany en direct w godzinach najlepszego odbioru, ale zarejestrowany i nadany w czasie normalnie przeznaczonym na audycję dla dzieci. Poza tym sowiecczarze zastrzegali sobie prawo tłumaczenia, toteż sowieccy telewidzowie nie dowiedzieli się, ani jaka jest — w rublach — najbliższa płaca francuskiego robotnika, ani jak jest zorganizowane życie polityczne tego kraju (pluralizm!).

Ale takie drobniaczki nie są zdolne zniechęcić prezydenta Francji do prowadzenia słynnej polityki "otwarcie na Wschód", o dziedziczonej po gen. de Gaulle'u. Tak, że ostatnia wizyta oficjalna w Moskwie — w czasie której Breżniew się obraził, że Giscard d'Estaing przypomniał mu zobowiązanie do swobodnego krążenia poglądów, informacji i ludzi i przez dwa dni nie chciał przyjąć prezydenta pod pozorem choroby — niczego go nie nauczyła.

Wprawdzie Breżniew ma przyjechać do Francji z oficjalną wizytą przed końcem roku, ale Giscard postanowił przygotować do niej teren. Uparł się więc, że najlepszym jego pośrednikiem do Breżniewa będzie Gierek, którego opinie są — zdaniem prezydenta — wysoko cenione na Kremlu. Można sobie postawić pytanie, co robi ambasada francuska w Warszawie i inne środki informacji, żeby nie wiedzieć o sytuacji znanej nie tylko wywiadowi i dyplomatom, ale każdemu, kto interesuje się sytuacją w Polsce. — Czemu się natomiast nie należy dźwici, do zaproszenia skierowanemu przez Gierka (za czyją poradą?) bo wizyta Giscarda d'Estaing — nawet prywatna — pobuduje jego pozycję w kraju i w partii, gdzie dzieją się ostatnio wesole rzeczy.

Tak więc prezydent odleciał do Polski 15 października bez żadnego ministra, bez dziennikarzy, którzy normalnie towarzyszą w podróży — nawet nieoficjalnych — głowy państwa. Warunki atmosferyczne spowodowały, że lądował w Warszawie, a nie w Rzeszowie, i że pierwsze rozmowy odbyły się w Łańsku. Odsunięcie dziennikarzy spowodowało, że prasa zainteresowała się wyprawą p. Giscarda d'Estaing do Polski może w większym stopniu, niż gdyby chodziło o "normalną" wizytę.

Tym bardziej, że w momencie kiedy prezydent wsiadł do samolotu, rzecznik Pałacu Elizejskiego oświadczył, że ta wizyta nie będzie "prywatna", jak zapowiedziano, ale polityczna, a po powrocie stwierdził, że była ona "ważna". Nie przeszkadza to, że relacjonując ostatnie posiedzenie rady ministrów, prasa poświęcała tylko 4-5 wierszy sprawozdaniu prezydenta z podróży do Polski. Czyżby i dla ministrów była ona sekretem? Byłaby to jeszcze jedna innowacja autora książki "Democratie Française"!

W dniu odlotu prezydenta do Polski ukazał się w paryskim dzienniku "L'Aurore" artykuł znanego dziennikarza z prasy i radia, Jean Grandmougin, pod tytułem "Temat tabu", o którym Gierek nie pisał słowa. W tym miejscu od wzmianki, że

"Siedemset tysięcy obywateli naszego kraju jest pochodzenia polskiego. Prawie ośmiuset spośród nich zasiada w naszych radach gminnych. Czy nie dostrzegą oni w prywatnej podróży Valéry Giscard d'Estainga do Polski pomocy, un coup de main danej — czyż to pożyteczne? — sekretarzowi generalnemu Partii w momencie, kiedy nie wie on dobrze co zrobić, aby rządzić Polską i w którym każda pomoc przychodząca z Zachodu jest dla niego cenna." Po tym wstępnie resztę długiego artykułu poświęca Grandmougin . . . Polakom w Sowietach. I to jest na temat "tabu"! — Czołowy dziennik "polityczny" Paryża "Le Monde" poświęcił tej podróży swój artykuł wstępny, w którym rozwija tezę, że wizyta prezydenta ma na celu pomóc Polsce w wyrównaniu deficytu handlowego w obrotach z Francją i załatwić sprawę dostaw siarki i miedzi. Tak jakby Francja nie miała ministra handlu zagranicznego! Inne pisma twierdziły, że celem operacji była "detente" w związku z przyszłoroczną konferencją "Helsinki-bis" w Belgradzie.

Kreml nie wyraził entuzjazmu dla przedsięwzięcia Giscarda d'Estainga, mimo że jego widocznym celem było znalezienie dobrej drogi . . . właśnie do Breżniewa! Po powrocie dowiedzieliśmy się z radia i prasy, że najbardziej konkretnym wynikiem było ofiarowanie Gierkowi 61 skrzyń srebra polskiego, zdeponowanego w Marsylii od początku ostatniej wojny. Ten gest ofiarowania przez Francję reżymowi rzeczy, które do Francji ani do reżymu nie należały, nie jest nowy. Zaraz po wojnie, za pierwszych rządów gen. de Gaulle'a, katolicki minister spraw zagranicznych Georges Bidault ofiarował ambasadorowi PRL Dom Polski przy ulicy Crillon. Tenże Bidault grał na zwłokę w oddaniu srebra jego prawnym właścicielom aż do uznania rządu komunistycznego.

Polonia francuska bez entuzjazmu przyjęła wiadomość o podróży prezydenta. Już podróż zeszlaczona, bardziej uzasadniona, pozostawiła po sobie niesmak wśród Polonii. P. Giscard d'Estaing był tak oczarowany reżymem, że w miesiąc po powrocie poszedł do reżymowej ambasady na przyjęcie 22 lipca. W tym roku zastąpił go "polscy" dygnitarze: minister Poniąkowski i b. prezes Rady Konstytucyjnej — Gaston Palewski. Ich fotografia w ambasadzie "Tygodniku Polskim" przedstawiała roześmianego "pogromcę komunistów" i jego kolegę w rozmiarze z tow. Olechowskim. W niecały miesiąc po strzelaniu do robotników polskich w Ursusie, Radomiu i innych miastach Polski!

Dziennik "Narodowiec" zamieścił artykuł ks. Konrada Stolaraka. "Nie możemy milczeć." Oto jego konkluzja: "Z prasy dowiadujemy się, że prezydent Giscard d'Estaing będzie w dniach od 15 do 17 października gościem Edwarda Gierka w jego górskiej rezydencji w Arłamowie. O ile prezydent Francji wykorzysta swoje dobre stosunki z pierwszym sekretarzem partii, aby przyczynić się do wprowadzenia w życie nader słusnych postulatów episkopatu polskiego, będzie mógł powołać się na całkowite poparcie szerokiego mas Polaków-obywateli francuskich, którzy z uwagą, ale i z serdeczną troską śledzą sytuację w kraju ich pochodzenia, w tej nadziei, że podstawowe swobody demokratyczne zostaną tam wreszcie wprowadzone i zagwarantowane. Jeżeli ta interwencja nastąpi, będzie to miało niewątpliwie wpływ na nadchodzące wybory. Polskim wyborcom — liczba ich jest pokazana — najbliżsi są ci przywódcy polityczni, którzy ze zrozumieniem i życzliwością odnoszą się do spraw nam bliższych; choćby jak ta, o której pisze wyżej, jak również inna, bardzo bolesna, przywrócenia transmisji radiowej z Kościoła polskiego w Paryżu, czego domagamy się od dłuższego czasu bezskutecznie."

Dla nas liczą się nie czcze słowa obietnic, ale czyny." To, co napisał ksiądz Stolarek, jest wyrazem pozycji "Wspólnoty Polsko-Francuskiej", która na tydzień przed podróżą p. Giscarda d'Estaing wysłała do Pałacu Elizejskiego list z wieloma załącznikami, z których jednym był "Biuletyn Urzędowy 'S' Głównego Urzędu Cel" zawierający listy kilkuset pism, których nie wolno kolportować w PRL. Jeżeli prezydent chce mówić z Gierkiem o "detente", niech wie, jak Gierek wykonuje postanowienia Helsinek. List zwracał uwagę prezydenta, że nie można prowadzić flirtu z reżymem, a jednocześnie wzywał polskich wyborców, żeby nie głosowali na komuni-

20-Lecie Polskiej Firmy Tesco Welding Mfg. Co.



Z okazji dwudziestolecia Tesco Welding Co. — Władysław i Stanley Skonieczny podejmowali licznych zaproszonych gości i pracowników firmy wystawnym obiadem w Oazie. Na zdjęciu, od lewej do prawej: dr Edward Różański, zarządca Dziennika Związkowego; Henryk Borys, wiceprezes, z małżonką; Stanisława Skonieczny; prezes Władysław Skonieczny; wiceprezes Harold Schwartz z małżonką i Andrzej Jeziorański z Dziennika Związkowego.

Działalność ludzi przedsiębiorczych tak wśród Polonii jak i powojennych emigrantów, którzy osiedlili się w Stanach Zjednoczonych i zdobyli tu sukces przynosi rezultaty, które wzbogacają dorobek polskiej grupy etnicznej i podnoszą jej prestiż w społeczeństwie amerykańskim.

Dlatego należy z uznaniem notować każdy taki sukces jak dwudziestolecie firmy przemysłowej Tesco Welding Mfg. Co., założonej przez Władysława Skoniecznego w 1956 roku w małym garażu, pnr. 1614 N. Wolcott. Rozrosła się ona szybko do dwóch dużych fabryk mieszczących się obecnie pnr. 4612 W. Maypole

i 4425 W. Kinzie. Zatrduniają one 85 pracowników, w tym 90% Polaków i produkują urządzenia metalowe do sklepów departamentowych.

W. Skonieczny już przed wojną w Polsce prowadził założoną przezeń w roku 1932 spawalniczą metal w Warszawie przy ul. Walecików 13.

Na naszym terenie pracuje poza tym społecznie m.in. w Polskim Komitecie Emigracyjnym. W bież. roku jest przewodniczącym apelu gwiazdkowego, który zbiera fundusze na pomoc imigrantom, którymi opiekuje się Polski Komitet Emigracyjny.



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Zgodnie z art. 7 par. 7 Statutu Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej, Zarząd Stowarzyszenia zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków organizacji na niedzielę, dnia 28-go listopada, na godz. 2:30 po poł., do sali domu Stowarzyszenia, pnr. 1514 Milwaukee Ave., z następującym porządkiem obrad: 1. Otwarcie i wybór Prezydium; 2. Sprawa sprzeż, dąży domu Stowarzyszenia; 3. Wolne wnioski.

Gdyby w pierwszym terminie nie było na sali wymaganej co najmniej połowy ogółu członków Stowarzyszenia, wówczas Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 3:00 po poł., bez względu na liczbę obecnych.

Ze względu na ważność spraw, Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o jak najliczniejszy udział.

Po Zebraniu Zarządu

W ubiegłą sobotę, dn. 20 b.m., odbyło się miesięczne zebranie Zarządu. Oto ważniejsze sprawy, które były przedmiotem obrad:

a) Przybranie polskiej choinki w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Dniu Dziękczynienia, tj. w czwartek, dn. 25 listopada b.r. Osoby, które przyrzekły swój udział, proszone są o zebranie się w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., przed godz. 9-tą rano. Wyjazd do Muzeum nastąpi o godz. 9-ej.

b) "Oplatek" Stowarzyszenia Samopomocy odbędzie się w sobotę, dn. 15 stycznia 1977 roku. Szczegóły dotyczące tej świątecznej imprezy ukażą się w przyszłych komunikatach.

Wyrok za Poemat

Seoul (UPI). Sąd apelacyjny Korei Płd. podtrzymał wyrok poprzedniej instancji, skazujący na karę więzienia od jednego roku do trzech lat 5-ciu studentów, którzy napisali i rozpowszechniali "poemat", krytycznie oceniający prezydenta Park Chung-hee i jego rząd.

Kurs Garncarski

Jane Adams-Hull House Center, 3212 N. Broadway, oferuje kurs z dziedziny ceramiki począwszy od 6 grudnia br. Zajęcia odbywać się będą cztery razy w tygodniu, wieczorem. Opłata \$45 i pokrywa koszty materiałów. Uczestnicy będą uczyć się na zajęciach sztuki garncarskiej, a szczególnie ceramicznego procesu wykańczania.

Zabawa Świąteczna Dla Dzieci

Stowarzyszenie Adwokatów Polskich (The Advocate Society), jak co roku, organizuje 12 grudnia Gwiazdkę dla dzieci stowarzyszonych członków w restauracji Flame Restaurant, pnr. 6417 W. Higgins, Chicago. Początek zabawy o godz. 12 w południe. Impreza będzie trwać do ok. godz. 4 po południu. Koszt od osoby dorosłej \$6.

Na razie p. Giscard d'Estaing odpowiedział na ten list oddaniem reżymowi polskiego srebra i zaproszeniem Gierka, zdaje się, przed wyjazdami do rad gminnych, jakie będą tego skutki, zobaczymy w marcu 1977.

c) Omówiono i ustalono szczegóły, dotyczące zapowiedzianego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Zabawa Sylwestrowa

Zarząd Stow. Samopomocy zapowiada Zabawę Sylwestrową, która — jak co roku — odbędzie się w odnowionej i pięknej sali domu przy 1514 Milwaukee Ave. Będą atrakcje sylwestrowe, a zwłaszcza doskonała orkiestra W. Janczewskiego. Donacja tylko \$8.00. Bilety można już zamawiać w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy w godz. między 5-tą a 8-mą wiecz. Tel. 489-2250. Poza tym można będzie zarezerwować również i przy okazji udziału w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia.

Zyczenia Powrotu Do Zdrowia

Dowiedzieliśmy się, że kol. Edmund Sawicki, kierownik biblioteki Stowarzyszenia, poważnie zachorował. W związku z tym zasyłamy Mu serdeczne życzenia najszybszego powrotu do zdrowia.

J. Z.

Amb. Silberman Zrezygnował

Washington (UPI) — Ambasador amerykański do Jugosławii, Lawrence K. Silberman, przesłał prezydentowi Fordowi swą rezygnację z tego stanowiska. Silberman, który objął swe stanowisko w maju 1975 roku, wbrew zażaleniom Dept. Stanu, użył presji na rząd prezydenta Tito dla zwolnienia amerykańskiego obywatela, Laszlo Toth, który został oskarżony o szpiegostwo. Tito publicznie skrytykował Silbermana za "zainicjowanie kampanii przeciwko Jugosławii w Stan. Zjed. jak i za wtrącanie się w nasze wewnętrzne sprawy i dawanie nam niepotrzebnych lekcji".

Zebranie Klubu Polonia Jefferson Park

Zawiadamiamy wszystkich naszych członków Klubu Polonia w Jefferson Park, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 28 listopada, o godz. 2-ej po południu, w sali zebrań w budynku plebanii Św. Konstancji, 5843 W. Strong ulica.

Prosimy naszych członków o liczne przybycie na to zebranie.

Prezes — Stanisław Surówka; sekretarz prot. — Franciszek Puska; korespondent — Jan Wróblewski.

Zebranie Korp. Pom. Plac. 5 SWAP

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego przy Placówce Macierz. nr. 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, 28 listopada, o godz. 1-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Prosimy wszystkie członkinie o punktualne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia, m. in. sprawa Gwiazdki dla Weteranów inwalidów Placówki 5-ej.

Na tym posiedzeniu odbędą się również wybory zarządu na rok 1977, ponieważ grudniowe posiedzenie przypada na następny dzień po Bożem Narodzeniu, tj. 26-go grudnia. Stosownie do uchwały z ostatniego zebrania w dniu 24 października, bierzemy gremialny udział w zabawie towarzyskiej Korpusu Pomocn. przy Placówce 141 SWAP i prosimy członkinie o poparcie.

Zarząd Korpusu Pom. nr. 5: Michałina Sadowska, prezeska; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

Z Gniazda nr. 2 Pol. Sokolstwa

Uwaga członkowie i sympatycy Gniazda Nr. 2 im. Wł. Świątkiewicza, w Chicago.

Zawiadamiamy, że w niedzielę, 5 grudnia, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w sali Hughes Carterers, pnr. 2555 N. Pulaski Rd., Gwiazdka Gniazda Nr. 2, połączona z tradycyjnym Mikołajem, na którego proszeni są wszyscy członkowie Gniazda z ich rodzinami i dziećmi.

Komitet, na czele z druhem Edwardem Job przygotował wspaniałe przekąski i podarunki dla dzieci i dorosłych. Wstęp wolny. Koszty pokryte będą z funduszy gniazdowych. Po rezerwacji prosimy telefonować na numer CA 7-0476.

Zawiadamiamy także, że walne zebranie Gniazda odbędzie się w piątek, 3 grudnia, o godzinie 7-ej wieczorem.

Prosimy także zarezerwować sobotę niedzielę, 17 kwietnia 1977 r. Na tę uroczystość komitety nasze już pracują bardzo wydawnie. — Jan J. Stancik, prezes.

Pantskirt Plus!

Printed Pattern



4564
SIZES
8-20

STRIDE AHEAD in the all-season look of a classic shirt paired with a trim, terrific pantskirt. Save dollars — whip up this duo in easy-to-follow fabric.

Printed Pattern 4564, Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) cutlottes 2 1/4 yds. 54"; shirt 2 1/4 yds. 45".

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — Lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. \$5.00 Instant Sewing Book\$1.00 Sew + Knit Book\$1.25 Instant Money Crafts\$1.00 Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

96

(Ciąg dalszy)

Ruszone następnie do Babicy pod Mozyr — i tam w święto Bożego Ciała wybiła godzina rozstania się, bo księżna z dworem miała jechać do Turowa, do pani wojewodziny wileńskiej, ciotki swojej, księżną zaś z wojskiem w ogień ku Ukrainie.

Na ostatnim pożegnalnym obiedzie byli oboje księstwo, fraucymier i co przedniejsze towarzystwo. Ale wśród panien i kawalerów nie było zwykłej wesołości, bo niejedno tam żołnierskie serce kajało się na myśl, że za chwilę trzeba będzie porzucić tę wybraną, dla której by się chciało żyć, bić i umierać, niejedne jasne lub ciemne oczy dziewczęce zachodziły łzami z żalu, iż on odjedzie na wojnę, między kule i miecze, między Kozaki i dzikie Tatary... odjedzie i może nie wróci...

Toteż gdy księżna przemówił żegnając żonę i dwór, panniątką zapiszczała jedną w drugą żałośnie jak kocięta, rycerze zaś, jako to silniejszego ducha, powstali z miejsc swoich i chwyciwszy za głównie szabel krzyknęli razem:

— Zwycięzimy i powrócimy!

— Dopomóż wam Bóg! — odpowiedziała księżna.

Na to rozległ się okrzyk, aż okna i ściany się zatrząsły:

— Niech żyje księżna pani! niech żyje matka nasza i dobrodziejka!

— Niech żyje! niech żyje!

Kochali ją też żołnierze za jej przychyłność dla rycerstwa, za jej wielką duszę, hojność i łaskawość, za opiekę nad ich rodzinami. Kochali ją nad wszystko księżą Jeremi, bo to były dwie natury jakby dla siebie stworzone, kulek w kulek do siebie podobne, obie ze złota i szpiu ulane.

Wiele wszyscy szli ku niej i każdy kłękł z kielichem przed jej krzesłem, a ona za głowę każdego ścisnąwszy, kilka słów łaskawych przemówiła. Skrzetuskiemu zaś rzekła:

— Niejeden tu podobno rycerz szkaplerzyk albo wstążeczkę na waletę dostanie, a że nie masz tu tej, od której byś waćpan najbardziej pragnął, przeto przyjm ode mnie jakbyś od matki.

To rzekłszy zdjęła krzyżeczek złoty turkusami usiany i zawiesiła go na szyi rycerza, którego rękę jej ze ciężą ucwalał.

Znać było, że i księża był bardzo kontent z tego, co pana Skrzetuskiego spotkało, gdyż w ostatnich czasach jeszcze bardziej go polubił za to, iż godność księżną, posługując na Siczy, ochronił — i listów od Chmielnickiego brać nie chciał. Tymczasem ruszono się od stołu. Panny, chwyciwszy w lot słowa księżny do pana Skrzetuskiego wyrzeczono i biorąc je za zgodę i pozwolenie, zaraz też poczęły wydobywać: ta szkaplerz, ta szarfę, ta krzyżek — co widząc rycerze obces każdy do swojej, jeśli nie wybranej, to przynajmniej do najmilszej. Sunął tedy Poniąkowski do Żytyńskiej, Bychowiec do Bohowityniarki, bo tę sobie w ostatnich czasach upodobał, Rostworowski do Żukówny, rudy Wierszuł do Skoropackiej, oberster Machnicki, choć stary, do Zawieskiej; jedna tylko Anusia Borzobohata-Krasińska, choć najpiękniejsza ze wszystkich, stała pod oknem sama i opuszczona. Licząc jej zarumienione, oczki nakryte powiekami strzelały z ukosa, jakby gniewem a zarazem i prośbą, by jej nie czyniono takiego afrontu, zaś zdradca Wołodyjowski zbliżył się i rzekł:

— Chciałem też i ja prosić pannę Annę o jakąś pamiątkę, ale jej się chciało wyrzekć, gdyżem tak mniemał, że dla zbyt wielkiego toku się nie docisnę.

Policki Anusi zapalał jeszcze ognieć, wszelako bez chwili namysłu odrzekła:

— Z innych byś waćpan rąk, nie z moich, chciał pamiątki, ale jej nie dostanieś, bo tam jeśli nie za ciano, to dla waszezi za wysoko.

Cios był dobrze wymierzony i podwójny, bo po pierwsze — zawierał przymówkę do małego wzrostu rycerza, a po wtóre — do jego afektu dla księżniczki Barbary Zbarskiej. Pan Wołodyjowski kochał się naprzód w starszej Annie, ale gdy tę zaswatano, przebolał i w cichociśni ofiarował serce Barbarze sądząc, że nikt się tego nie domysli. Więc też, gdy o tym od Anusi zasyłzał, choć to niby szermierz pierwszy wody i na szable, i na słowa, skonfundował się tak, że języka w gębie zapomniął, i tylko jąkał nie do rzeczy:

— Waćpanna także mierzysz wysoko, bo tak właśnie, jak głowa pana... Podbięty...

— Wyższy on istotnie od waćpana i mieczem, i polityką — odparła rezolutna dziewczyna. — Dziękuję ci też, żeś mi go przypomniał. Dobrze i tak!

To rzekłszy zwróciła się ku Litwinowi:

— Mości panie, zbliż się jeno waćpan. Chcę też i ja mieć swojego rycerza, a już nie wiem, czybym mogła na meźniejszej piersi oną szarfę przewiązać.

Pan Podbięty oczy wytrzeszczył jakby nie wierząc sobie, czy dobrze słyszy, nareszcie jak rzuci się na kolana, aż podłoga zatrzeszczała:

— Dobrodziśko moja! dobrodziko!

Anusia przewzięła szarfę, a potem małe rączki jej znikły całkiem pod płowymi wąsami pana Longina, rozległo się tylko miaskanie i mruczenie, którego słuchając pan Wołodyjowski rzekł do porucznika Mi-gurskiego:

— Przysiągłbyś, że niedźwiedź pszczoły psowa i miód wyjada.

Po czym odszedł z pewną złością, bo czuł w sobie Anusine żądło, a przecie kochał się w niej także swego czasu.

Ale już też i księża pocałował się z księżną żegnając — i w godzinę później dwór ruszył do Turowa, wojska zaś ku Prypei.

W nocy na przeprawie, gdy budowano tratwy do przeniesienia dział, a usarje pilnowały robót, rzekł pan Longinus do Skrzetuskiego:

— Ot, braciasku, nieszcześnie!

— Co się stało? — pytał namiestnik.

— A to te wieści z Ukrainy!

— Jakże?

— Powiadali przecie Zaporozcy, że Tuha-j-bej odszedł z ordą do Krymu.

— To i cóż z tego? Na to przecie nie będziesz plakał.

— Owszem, braciasku, boś mnie powiedział — i miałeś słusność — co? — że kozackich głów liczyć nie mogę, a skoro Tatarzy odeszli, tak skądże ja wezmę trzech głów pogańskich? gdzie ich szukać będę? A mnie one, ach, jak potrzebne!

Skrzetuski, choć sam strapiiony, uśmiechnął się i odrzekł:

— Zgaduję, o co ci chodzi, bom widział, jak cię dziś na rycerza pasowano.

Na to pan Longinus ręce złożył:

— Tak, bo po coś dłużej i skrywać, polubiłem, braciasku, polubiłem... Ot, nieszcześnie!

— Nie martw się. Nie wierzę ja w to, by Tuha-j-bej już odszedł, a zresztą będziesz miał pogaństwa jak tych komarów nad głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bal Stow. Dobroczynności Przy ZNP Wielkim Sukcesem

Urocz. Debiutantki, Rodzice i Goście
Bawili Się Do Późnych Godzin

Doroczny, reprezentacyjny Bal Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, jaki odbył się ub. soboty, 20 listopada w hotelu Conrad Hilton, w śródmieściu, był sukcesem pod każdym względem. Od pierwszej chwili, gdy w okresie wyznaczonym na koktajle sale wypełniły się gośćmi, panował miły bezpośredni nastrój. Ożywione rozmowy przerwał dźwięk gongu, wywołujący na główną salę i zajęcia miejsc przy stołach, piękną ozdobę których stanowiły lalki w strojach ludowych — wynik precyzyjnej pracy Stowarzyszenia Dobroczynności z Oddziału Czerwonego Krzyża.

Program rozpoczęła wiceprzewodnicząca balu, komisarka Okręgu 12 NP Genowefa Wesołowska, po witaniem gości, poczem przewodnicząca, komisarka Okręgu 13 ZNP Wiktoria Kolman, pełniąca równocześnie funkcję mistrzyni ceremonii poprosiła wszystkich o powstanie, a Bronia Walacha, skarbniczka Stowarzyszenia, odśpiewała, przy udziale obecnych, hymny narodowe: amerykański i polski. Uroczysty moment spotęgowany był zgłoszeniem świateł na sali, a skierowaniem reflektora na powiewającą flagę amerykańską, a później polską. Po odśpiewaniu hymnów, książd Norbert Zawistowicz, dyrektor Biura Planowania przy Archidiecezji Chicagowskiej, wygłosił inwokację i wszyscy zasiedli do smacznej kolacji.

Przedstawienie Debiutantek

Z niecierpliwością oczekiwano kulminacyjnego momentu: przedstawienia debiutantek Okręgów 12 i 13 ZNP. Gdy na estradę weszła główna przewodnicząca balu, wiceprezeska ZNP, prezeska Stow. Dobroczynności Helena Szymanowicz, zapowiadając debiutantki, zapadła cisza.

Znaleziono Zwłoki Zagubionego Dziecka

Ten Sleep, Wyo. (UPI) — Dwóch "cowboyów" znalazło zwłoki czteroletniego głuchego i ociemniałego chłopca, który zaginął przed miesiącem. Chłopiec Ronnie Rea wyszedł z swego domu farmerskiego, oddalonego o osiem mil gdzieś znalazł jego zwłoki, w dniu 11-go października. Setki osób przez kilka dni prowadziło poszukiwania za zaginionym chłopcem, bez rezultatu.

Bankierzy Chcą Ratować W. Brytanię

Londyn. (DP) — Ze sprawozdania z posiedzenia dyrektorów zachodnich banków centralnych w Bazylei wynika, że opracowano tam w ogólnym zarysie wielki program pomocy dla W. Brytanii w formie miliardowych inwestycji w przemysł brytyjski. Celem ma być modernizacja całego przemysłu w okresie nim gospodarka brytyjska będzie ewentualnie mogła stanąć na własnych nogach dzięki nafię z Morza Północnego.

Mówi się o sumie 10 mld dolarów i to niezależnie od obecnej pożyczki Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (IMF) oraz o pomocy w ustabilizowaniu funta. Mimo to wszystko to będzie uzależnione od tego czy W. Brytania zaakceptuje warunki, na jakich IMF zgodzi się pożyczyc W. Brytanii 3,900 mln dolarów.

Brytyjskie sfery rządowe ani nie potwierdzają ani nie zaprzeczają tych informacji mimo to wiadomo, że rząd przyjmie z radością inwestycje przemysłowe, które ani nie pogorszą bilansu handlowego ani nie osłabią pozycji funta.

Motywy, jakimi kierowali się w Bazylei przedstawiciele 10 centralnych banków są łatwe do zrozumienia. Uważają oni, że jeśli W. Brytania ma zostać gospodarczo leczona i odgrywać ponownie poważną rolę w światowym gospodarce, to trzeba nie tylko udzielić konwencjonalnej pomocy jej walucie, ale zapewnić produktywność poprzez zasadnicze inwestycje przemysłowe.

W czasie dwudniowych obrad głównym tematem była — będąca ostrzeżeniem dla wszystkich krajów — analiza faktu, że spadek funta zahamował rozbudowę gospodarczą W. Brytanii, że wpłynął na jej bilans handlowy, na zmniejszenie się rezerw i na wzrost inflacji.

Dyrektorka ZC Florentyna Wiatrowska, przewodnicząca Komitetu Debiutantek, wraz z współprzewodniczącymi: była a obecnie honorową dyr. Melanią Winięką i Bronią Walacha wprowadzili na salę urocz. panienki z ojczymi. Po okrażeniu sali pary ustawiły się przed estradą, a pani Szymanowicz przedstawiała kolejno debiutantki, każda z których wychodziła na środek sali, składając przepisowy ukłon, przy akompaniamentie oklasków publiczności. Po przedstawieniu debiutantki zatańczyły tradycyjnego walca z ojczymi. Następnie ojcowie zastąpili "escorts" i młode pary otoczyły Poloneza, który w tym roku był szczególnie popisowy i świetnie opracowany.

Przemówienie p. Szymanowicz

Główna przewodnicząca Balu p. Szymanowicz wygłosiła krótkie, serdeczne przemówienie, gratulując debiutantkom i rodzicom, którzy wychowują swe dzieci w tradycjach polskich i biorą żywy udział w życiu społeczności polonijnej. Życząc debiutantkom sukcesu na dalszej drodze życia, pani Szymanowicz apelowała, aby szły śladami swych rodziców i były zawsze dumne ze swego polskiego pochodzenia, pamiętając o tym, ile wniosła Polonia do rozwoju Ameryki.

Po przemówieniu pani Szymanowicz przedstawiła urzędniczkę Stow. Dobroczynności, wiceprezeski, dyrektorki Helenę Orawiec i Florentynę Wiatrowską; były a obecnie honorowe wiceprezeski, były dyrektorki Melanię Winięką i Katarzynę Dienes, kasjerkę finansową Marię Józefiak, skarbniczkę Bronię Walacha, hon. komisarkę Zofię Buczkowską, komisarki Okręgów 12 i 13 ZNP G. Wesołowska i W. Kolman, która jest równocześnie sekretarką protokolną Stow. Dobroczynności. Debiutantkom wręczono trofea i upominki i po oficjalnej części nastąpiła zabawa.

Benedykcję, po smacznej kolacji wygłosił ks. Kazimierz V. Poliniński, C.R., proboszcz par. Trójcowy.

Organizatorki balu, przewodnicząca i członkinie wszystkich komitetów mogą być dumne z wyników swej pracy. Główna przewodnicząca, p. Szymanowicz była obecna na wszystkich próbach debiutantek, a przewodnicząca i współprzewodnicząca Komitetu, panie Wiatrowska, Winięka i Walacha (która była równocześnie przewodniczącą Komitetu Rezerwacji) mogły podziwiać wyniki swej pracy. Zofia Buczkowska, przewodnicząca Komitetu Biletów, Irena Szczech, przewodnicząca książki programowej, Józefa Rzeszka, przewodnicząca Komitetu Dekoracji, wszystkim paniom i członkiniom komitetów należy się uznanie.

Poniżej podajemy nazwiska 10 debiutantek i "escorts": Pamela Budney, córka Krystyny Budney — escort Michael O'Maley; Helena Chodniewicz, córka Adama i Marii Chodniewicz — escort Adam Chodniewicz Jr.

Deborah Lee Decker, córka pp. Owen K. Decker Sr. — escort Owen W. Decker Jr.

Izabella Helena Kuman, córka pp. W. J. Kuman — escort Michael Hogeorges.

Mary Alice Nowak, córka pp. R. P. Nowak — escort Edmund Kosiński. Pamela Ann Polańska, córka pp. A. L. Polańskich — escort Tadeusz Trzczeński.

Renata Rychnińska, córka pp. C. Rychnińskich — escort George Kramski.

Susan Jeanne Spanczak, córka pp. S. Spanczak — escort Stanley Józefiak.

Irena Zaporowicz, córka pp. Stanley Zaporowicz — escort Józef Musiał.

Krzyszyna Halina Zaporowicz, siostra Ireny — escort Józef Sinacori.

Zarówno debiutantki i towarzyszące im młodzieńcy, jak rodzice i goście bawili się, nie pomijając żadnego tańca, do którego grały dwie doskonałe orkiestry pod dyrykcją Joe Pat Paterka.

Wśród honorowych gości obecna była żona prezesa Mazewskiego, p. Florentyna Mazewska z córką Marilyn; sekretarz ZNP Władysław Kubiak z mężem Czesławem; Edward Moskal, skarbnik ZNP; dyrektor ZC Emil Kolasa; dyrektor społecznej łączności ZNP E. Dziwulski; Dennis Voss, prezes Parkway Bank; Richard Martwick, superintendent szkół pow. Cook.

Dochód z balu — jak każdego roku — przeznaczony jest na kosze gwiazdkowe i pomoc dla ubogich rodzin polskich.

Dr Stanley Zydło — "Misjonarz Pomocy w Nagłych Wypadkach"

Przejmujemy ten tytuł dosłownie z podmiejskiego tygodnika "The Herald", który w obszernej relacji omówił wyjątkową działalność lekarza polskiego pochodzenia, dr Stanley Zydło, dyrektora programu niesienia pomocy w nagłych wypadkach w Northwest Community Hospital, Arlington Heights, Ill.

Dr Zydło, syn ald. Stanisława Zydło (26), kieruje również programami, uwzględniającymi ratowanie życia ludzkiego przy pomocy ambulansów i samolotów, wyposażonych w urządzenia "intensive care".

Dr Zydło wypracował metody działania pogotowia ratunkowego, operując z bazy Northwest Community Hospital, mającej powiązania z dwópnego działania z innymi szpitalami, jak Holy Family w Des Plaines, Resurrection w Chicago i Alexian Brothers Medical Center w Elk Grove Village.

Do tego zaś dr Zydło przeszkolił w programach ratowania ludzi w nagłych wypadkach zespoły w kilkudziesięciu stacjach straży ogniowej, co uzyskało zatwierdzenie Illinois Depart. of Public Health, jak też przyniosło dr. Zydło specjalne wyróżnienie ze strony Chicago Hospital Council, oraz finansowe poparcie HEW (rządowy Depart. of Health, Education and Welfare) na rzecz szkolenia zespołów ratowniczych.

Zainteresowanie dr. Zydło problematyką niesienia pomocy w nagłych wypadkach wynikało z jego przeszkolenia w medycynie lotniczej, jak i z konkretnego, a tragicznego wydarzenia w rodzinie.

Gdy ukończył on Loyola Stritch School of Medicine i odbył praktykę w St. Francis Hospital w Evans-ton, Ill., został wezwany do służby wojskowej w Aerospace School of Medicine w Brooks Air Force Base, San Antonio, Texas. Jako "latającego chirurga", obsługującego wypadki lotnicze, dr Zydło nabrał doświadczenia, utwierdzającego go w przekonaniu, że istnieje potrzeba wypracowania na użytek ludności cywilnej programu niesienia pomocy w nagłych wypadkach, innego niż rutynowe przewożenie ofiar do szpitala zwykłym ambulansem i

przez personel, nie mający specjalnego przeszkolenia.

Zajął się tym problemem praktycznie po wypadku w rodzinie. Mianowicie jego szwagier zmarł na atak serca tuż przed dotarciem ambulansu do szpitala, ponieważ ambulans nie posiadał odpowiedniego wyposażenia technicznego, nie miał łączności z bazą szpitala (telemetry equipment) dla informowania o stanie chorego i otrzymywania instrukcji, a wreszcie obsługa nie miała przeszkolenia paramedycznego.

Dr Zydło jest zdania, że obsługiwanie nagłych wypadków wymaga odpowiednio przygotowanych nie tylko ludzi przydzielanych do ambulansów, ale też lekarzy. Rutynowe dyżury lekarzy z różnych specjalności w "emergency room" nie pomagają w rozwiązywaniu specjalnych sytuacji, jakie powstają w konkretnych wypadkach.

Uważa on również, że tradycyjne kształcenie lekarzy zawiera lukę, jeśli chodzi o ich szkolenie w medycynie nagłych wypadków, a do tego studenci nie nabierają praktycznego doświadczenia, gdyż nie uczestniczą w obsłudze lekarskiej ofiar nagłych wypadków, nie mają okazji stykania się z konkretnymi sytuacjami "w polu".

Wieloletnia praca koncepcyjna, praktyka w niesieniu pomocy w nagłych wypadkach, wyposażenie ambulansów w odpowiednie urządzenia i systemy łączności radiowej z bazami szpitalnymi, jak wreszcie energiczna i zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowo-instrukcyjna na rzecz wprowadzenia systemu pomocy w nagłych wypadkach, wszystko to z upływem lat przyniosło doskonałe wyniki. I obecnie ten "missionary in behalf of emergency medicine" nie tylko cieszy się zasłużonym uznaniem i sławą w kołach zawodowych, ale też z zadowoleniem mówi o zrealizowaniu ważnego założenia w swojej karierze życiowej.

Obszernie o tym pisał tygodnik "The Herald", a więc trzeba było streścić tę relację, bo chodzi przecież o wybitne osiągnięcia Amerykanina polskiego pochodzenia z Chicago.

Zespół Polonez ZPRK Wystąpi w Lane Tech. 28 Listopada

Popularny zespół "Polonez" Zjednoczenia Polskiego Rzymu Katolickiego zaprezentuje Polonii Chicagońskiej i okolicznej dwugodzinny program polskiej pieśni i tańców, dla uczczenia 15-jej rocznicy istnienia zespołu.

Występ ten odbędzie się w niedzielę, 28-go listopada, o godzinie 3-jej po południu w audytorium Lane Technical High School (Western i Addison St.).

W repertuarze zespołu jest ponad trzydzieści tańców z różnych regionów Polski: Kaszuby, Kurpie, Mazowsze, Śląsk, Krakowskie i Rzeszowskie, Podhale z pasmem gór Tatrzańskich; od powolnych, sentymentalnych tańców Sieradzkich do żywych i ruchliwych tańców z Opoczna, dwadzieścia pieśni, nadto dwięciokrotna zmiana przebiegłych oryginalnych kostiumów.

Zespół Polonez — to młodzi ludzie, w dużej części studenci, którzy kochają tańce i śpiew, wyrażając w nich swoje uczucia.

Zespół powstał 15 lat temu z inicjatywy Eugeniusza Raciborskiego.

Pancho Villa Bohaterem Meksyku

Mexico City (UPI) — Pancho Villa, bardzo pracowity bandyta, złodziej rogaczyni, Don Juan i najbardziej zapalczywy bojownik rewolucji meksykańskiej, który potrafił wyprowadzić w pole amerykańskiego generała John'a J. Pershing — doczekał się wyniesienia go na bohatera rewolucji meksykańskiej z roku 1910.

W dn. 20-go listopada, w rocznicę rewolucji meksykańskiej, zwłoki Pancho Villa (ale bez głowy) zostaną umieszczone w krypcie marmurowego pomnika bohaterów rewolucji meksykańskiej. Zwłoki Villa zostaną wydobyte z cmentarza w Parral, Chihuahua, gdzie został pochowany po zabiciu go w zasadzce w dn. 20-go czerwca, 1923 roku. Zwłoki zostały pozabawione głowy w roku 1926, gdy nieznani sprawcy okradli grób Villa.

Zwłoki Pancho Villa spoczną obok zwłok czterech wybitnych przywódców meksykańskich, byłych prezy-

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Liga Polityczna Nowa Data Zebrania

Zarząd Ligi Politycznej na powiat Cook zawiadamia swoich członków, iż regularnego posiedzenia Ligi w dniu 24 listopada nie będzie, z powodu ważnych przyczyn.

Natomiast zebranie i to ważne, odbędzie się dnia 8 grudnia, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Uprasa się wszystkie delegacje o konieczne przybycie. Są ważne sprawy, sprawozdanie z naszej zabawy towarzyskiej i ustalenie planów na przyszłość. — Irvin Tchou, prezes; J. Cieśla, sekr.

Zebranie Tow. Łączność Polek

Towarzystwo Łączność Polek Grupa 22 Związku Polek w Ameryce odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 28 listopada, o godz. 1:30 po południu, w sali dolnej Domu Zw. Polek, pnr. 1309-15 N. Ashland Ave. Członkinie proszone są o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Nasz obchód 75-lecia odbędzie się w kwietniu 1977.

Po zebraniu będzie losowanie książeczek. Następne nasze zebranie odbędzie się w styczniu 1977. F. Drukie, prezeska; M. Milas, sekr. prot.

Nie Mogą Zdać Egzaminów Kolegialnych

Los Angeles, Calif. (UPI) — Dr. William B. Fretter, profesor uniwersytetu Berkeley, twierdzi że przeszło 75 procent uczni wyższych szkół w stanie California, posiadających wysokie stopnie w nauce, nie mogło zdać egzaminów wstępnych do uniwersytetów kalifornijskich.

Uczniowie w egzaminach kolegialnych, wykazali brak znajomości gramatyki języka angielskiego, prawidłowego układu zdań, jak i bardzo ograniczoną znajomość słów angielskich. Wielu z nich musiało przejść specjalne kursy języka angielskiego, ażeby po kilku miesiącach zdać egzamin wstępny do kolegium. Dr. Fretter zalecał stanowym władzom szkolnym wprowadzenie w ostatnim roku studiów w szkołach średnich, specjalne kursa języka, pisowni i gramatyki języka angielskiego, dla ułatwienia uczniom zdanie wstępnych egzaminów kolegialnych.

Statek Spłonął

Trieste. (UPI) — Zakupiony przez konsorcjum arabskie luksusowy liniowiec pasażerski "Blue Sea" (dawniej "Europe") spłonął i zatonął w porcie Jedda w Arabii Saudyjskiej. Statek przywiózł około 1,000 pielgrzymów udających się do Mekki. Ofiar w ludziach nie było.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 120 ZNP

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, 23 listopada, w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd Gminy uprasza delegacje o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. — Bogdan Parafinczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Z Gminy 75 ZNP

Posiedzenie Gminy odbędzie się w piątek, dnia 26-go listopada, w lokalu p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Zarząd uprasza wszystkich delegatów i delegatów o jak najliczniejsze przybycie, jak również o punktualność, tak by posiedzenie mogło się rozpocząć o nakazanym czasie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Stanisław Sciblo, prezes; Wład. Kuman, sekr. i koresp. Gminy.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 26-go listopada, o godzinie 8-jej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ave. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, zarząd prosi o przybycie wszystkich Delegatów z poszczególnych Grup ZNP, należących do naszej Gminy.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Z Komitetu KPA Budowy Pomnika Katyńskiego w Londynie

Rozliczenie z Wpływów i Wydatków Na Pomnik

Komitet Budowy Pomnika katyńskiego w Londynie wyłoniony z Kongresu Polonii Amerykańskiej ogłosił szczegółowy raport w swoim Komunikacie nr 10 z dnia 10 listopada br. o zakończeniu akcji zbiorowej na rzecz budowy Pomnika Katyńskiego w Londynie.

Raport podaje szczegółowy przebieg z odsłonięcia tego pomnika, które odbyło się dnia 18 września oraz podaje rozliczenie finansowe z funduszy zebranych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie na budowę pomnika.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika katyńskiego w Londynie wyjechała delegacja Komitetu Katyńskiego KPA z Chicago, w składzie: dr Włodzimierz Sikora, Aleksander Kajkowski i Kazimierz Iwanicki, nadto Józef Basiaga, przedstawiciel Kom. Katyńskiego z Nowego Jorku. Poza tą delegacją ze Stanów Zjedn. wyjechało ponad 20 osób m.in. wiceprezes KPA Kazimierz Łukowski z Małżonką.

Zestawienie Finansowe

Zebrane fundusze na budowę pomnika zawierają donacje wszelkiego rodzaju, dochody z akademii, dochody ze sprzedaży broszurek, ulotek i tp. Dochody te z rozbiorem na poszczególne Wydziały przedstawiają się jak poniżej:

Dochód

Stan Illinois	\$13,889.63
" N.Y. Down-State	3,685.60
" Connecticut	1,271.00
" W. Pennsylvania ...	1,146.00
" South California ...	560.00
" Indiana	450.00
" Wisconsin	437.50
" Ohio	121.00
" N.Y. Northern St.	95.00
" New Jersey	90.00
" Rhode Island	10.00

Prowincja Ontario, Canada	80.00
Sumy zebrane przez Zarząd Gł. SWAP	955.00
Razem wpłynęło	\$22,750.73
Odstęki bankowe	3,009.98
Ogólna suma dochodu	\$25,760.71

Wydatki

Druk broszur i ulotek w języku polskim i angielskim, papier firmowy, koperty, powielanie, pocztą, różne	\$ 2,132.52
Przekaz do Komitetu katyńskiego w Londynie	20,210.00
Razem wydano	\$22,342.52
Pozostałość Funduszu. \$	3,418.19

Grozi Podwyżka Cen Ropy Naftowej

Washington (ND). państwa naftowe, wchodzące w skład organizacji OPEC, zbiorą się w dn. 15 grudnia w Katarze na debaty w sprawie podwyżek ropy naftowej. Najbardziej wpływowe z grupy 13 krajów, należących do tej organizacji, oświadczyły już, że zamierzają wprowadzić podwyżki rzędu 15-25 procent.

Iran, drugi na świecie co do wielkości eksporter ropy naftowej, żąda podwyżki około 25 procent, natomiast Wenezuela chce nawet powyżej 25 procent. Obecna cena za 42-galonową baryłkę ropy naftowej wynosi \$11.52 i obowiązuje od 1 października 1975 roku.

Ministrowie państw naftowych chcieli podnieść, czy już w maju br. na spotkaniu w Indonezji, ale nie uczyniono tego kroku, głównie z uwagi na opozycję Arabii Saudyjskiej.

Stany Zjednoczone importują 40 procent ropy naftowej. Podwyżka rzędu 10 procent ustalona przez państwa OPEC oznacza, że konsumenci amerykańscy muszą płacić o 1 centa więcej za galon benzyny. Jeśli podwyżka dojdzie do skutku, odbije się to także na kosztach ogrzewania i rachunkach za elektryczność oraz cenach biletów lotniczych.

Oprócz powyżej wymienionej sumy dochodu na budowę pomnika zostało zebrane przed powstaniem Komitetu Katyńskiego KPA około \$2,000.00 z terenów Michigan, Wisconsin, Illinois i innych Stanów i przekazane bezpośrednio do Londynu.

Komitet Katyński KPA zdał szczegółowe sprawozdanie z swej działalności w okresie 4 lat na Konferencji Kongresu Polonii w Filadelfii, w dniach od 23 do 26 września br., gdzie postawił również wniosek o kontynuację pracy Kom. Katyńskiego celem postawienia pomnika Ofiar Katynia w Stanach Zjednoczonych. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację z tym, iż Komitet będzie powiększony i przystąpi do akcji zbierania funduszy.

Obecnie Komitet Wykonawczy Budowy Pomnika składa podjękowane wszystkim którzy przyczynili się do sukcesu akcji zbiorowej na budowę pomnika w Londynie, organizacjom wojskowym, społecznym, ZHP, szkołom, T. Kościuszki w Chicago, ofiarodawcom i Wydziałom KPA.

Szczególnie dziękuję Prezesowi Kongresu Polonii Am. mec. Alojzemu A. Mazewskiemu za jego stałą pomoc i za rady oraz Sekretarzowi honorowemu dr. Włodz. Sikorze za jego pracę bezinteresowną. Dr Sikora był inicjatorem budowy pomnika na terenie Londynu.

Na budowę pomnika Ofiar Katynia w Stanach Zjednoczonych mamy pozostałość z dotychczasowego Funduszu \$3,418.19. Do tej sumy wpłynęły już dwie donacje, złożone na Konferencji KPA, od p. K. Tomaszewskiego \$10 oraz od p. Stan. Czerwca \$5 z Buffalo, N.Y. Za Komitet Katyński KPA — Aleksander Kajkowski, przewodn.; Wilhelm Zaleski, sekretarz.

Radiowy Festiwal Folkloru

Gdańska rozgłośnia Polskiego Radia i Wojewódzki Ośrodek Kultury wystąpiły z inicjatywą, której celem jest spopularyzowanie i utrwalenie folkloru muzycznego Kaszub i Kociewia. Impreza otrzymała nazwę Radiowego Festiwalu Folklorystycznego. Reporterzy radia wyruszyli w teren z magnetofonami by na miejscu dokonać nagrań występów zespołów i solistów uprawiających ludową muzykę. Nagrania te będą prezentowane na antenie, a jury dokonywać będzie oceny, biorąc pod uwagę autentyczność materiału muzycznego i słownego, czystość gwary oraz oryginalność i prawidłowość doboru instrumentów. Festiwal powinien przyczynić się do ożywienia i spopularyzowania folkloru oraz wzbogacić fonotekę spod znaku Kolberga.

Nowe Stanowisko Dla Jaworskiego



Houston, Tex. (N.D.) — Adw. Leon Jaworski, były prokurator generalny w aferze Watergate, został wybrany przewodniczącym Rady Nadzorczej wielkiej teksaskiej firmy bankowej Southwest Bancshares Inc. w Houston.

Po rezygnacji b. prezydenta Nixon, Jaworski powrócił do Texasu i objął z powrotem prywatną kancelarię adwokacką. Ostatnio nazwisko wybitnego prawnika nabrało znów światowego rozgłosu w związku z wielkim sukcesem jego książki o Watergate pt. "The right and the power".

KUPCIE i CZYTAJCIE Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutyh na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Żałoga — Owczarek — Cocos de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki

\$1.00

Dość doskonałe Na Prezenty. Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Kłopoty Anglii

Niepowodzenia rządu angielskiego, z socjalistą premierem Jamesem Callaghan na czele, występują na różnych płaszczyznach. W parlamencie Partia Pracy dysponuje większością tylko jednego głosu. Nic więc dziwnego, że konserwatywna opozycja domaga się ustąpienia rządu oraz rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych, chociaż nie istnieją żadne podstawy prawne, aby przeprowadzać nowe wybory, skoro obecny parlament ma uprawnienia do 1979 r. Uderzenie po myśli konserwatystów mogłoby nastąpić, gdyby rząd Partii Pracy przegrał w parlamencie w głosowaniu o votum zaufania.

Na to jednak chyba nie zanosi się, gdyż układ sił opozycyjnych służy socjalistom. Konserwatyści mają 278 głosów, a więc o 37 mniej niż socjaliści, zaś inne grupy opozycyjne to 13 liberalów, 11 szkockich nacjonalistów, 10 zwolenników unii Ulsteru z Irlandią i trzech nacjonalistów walijskich. Jest wątpliwe czy można z tej mozaiki wyłonić większość na rzecz votum nieufności dla rządu, gdyż trzebaby poszukiwać dodatkowych głosów socjalistycznych, a więc "zdrajców". Do tego zaś zwolennicy unii Ulsteru z Irlandią są zdania, że w obecnej sytuacji powinna rządzić Partia Pracy.

Socjalistyczny premier ma przede wszystkim do pokonania olbrzymie trudności gospodarcze, wyrażające się po prostu kryzysem. Funt szterling jest walutą bardzo słabą, bezrobocie trapi Anglię, programy społeczno-gospodarcze, wysuwane zgodnie z socjalistycznymi założeniami, obciążają skarb państwa wielkimi wydatkami.

Jaskrawym przykładem jest tu zagadnienie zasiłków dla bezrobotnych, które będą pochłaniały wielkie sumy, wytworząc jednocześnie sytuację, która w pewnym sensie przypomina sytuację z zasiłkami z opieki społecznej w Stanach Zjednoczonych.

Interesującą relację na ten temat opublikował londyński "Dziennik Polski", wskazu-

jąc przede wszystkim, że podwyżka zasiłków dla bezrobotnych wytworzy sytuację, w której ludziom nie opłaci się pracować, a będzie im lepiej, jeśli będą korzystali z zasiłków dla bezrobotnych. Jak informował wspomniany dziennik, poseł Ralph Howell, który od 3 lat prowadzi kampanię za rekonstrukcją systemu zasiłków społecznych, obliczył, że biorąc pod uwagę zasiłek otrzymywany przez bezrobotnego plus jego dodatek rodzinny, plus zwrot komornego i podatków miejskich, plus bezpłatne posiłki w szkołach i mleko, dochody bezrobotnego przedstawiają się w porównaniu z dochodami pracującego następująco:

Człowiek zarabiający 25 funtów szterlingów tygodniowo ze wszystkimi dodatkami ma do wydania 33.15 funtów szterlingów. Jeśli zaś rzuci pracę będzie otrzymywał — 38.24 funt. szterlingów.

Zarabiający 37.15 funtów szterlingów, na bezrobociu miał będzie 47.56 funtów szterlingów.

I wreszcie zarabiający 75 funtów szter. ma do wydania 48.04 funtów szter. nie pracując zaś będzie miał 48.50 funtów szter. zasiłku.

Do tego dodać należy, że pracujący płacić musi codziennie za przejazdy do pracy, a będąc bezrobotnym musi tylko raz w tygodniu pofatygować się do urzędu pracy po zasiłek.

Jest to, zdaniem Howella, skandaliczna sytuacja, w której coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że pracować nie warto.

W konkluzji konserwatywna opozycja uważa, że "cały świat, a zwłaszcza wierzyciele Anglii patrzą z przerażeniem na to finansowe szaleństwo, które w rezultacie wypacza charakter obywatela, robiąc z pracownika narodu społeczeństwo nierobów, wyciągających ręce po zapomogi, podobnie jak rząd wyciąga rękę po zagraniczne pożyczki, aby szaleństwa te finansować".

Sprawa Portoryko

W powodzi analiz wyborczych pominięto największą niespodziankę — zwycięstwo Nowej Partii Postępowej w Portoryko, zwolenniczy zamiany statusu "Commonwealth" na 51-szy stan. Przywódca partii Romero Barcelo, dotychczasowy mayor stolicy i głównego portu San Juan, został wybrany gubernatorem. Jego partia uzyskała także większość w obydwu izbach legislatury.

Największym i najtrudniejszym zadaniem gubernatora-elekta będzie uzdrowienie gospodarki wyspy. Zastój i bezrobocie były główną przyczyną odwrócenia się wyborców od gub. Rafaela Colon i jego Popularnej Partii Demokratycznej, która w ciągu 36 lat tylko przez jedną kadencję była odsunięta od władzy.

Dotychczasowy gubernator Colon podniósł podatek i zamroził płace, by zahamować inflację. Doprowadziło to do szeregu strajków, co pogorszyło sytuację ekonomiczną wyspy, utrzymaną w dużym stopniu przez rząd Stanów Zjednoczonych. Więcej niż połowa rodzin na wyspie korzysta ze znaczków żywnościowych, co kosztuje rząd federalny około \$600 milionów rocznie. Oprócz tego, inne zapomogi i wydatki federalne na wyspie wynoszą około \$700 milionów rocznie. Bez przeszło \$1 biliona (miliarda) rocznie z Washingtonu, oraz stałego odpływu ludności na kontynent, mała

i przeludniona wyspa przeżywałaby skrajną nędzę.

Partia Niepodległości dążąca do oderwania wyspy od Stanów Zjednoczonych otrzymała zaledwie 6 procent głosów. Grupy terrorystów rzucające bomby w miastach amerykańskich, by zmusić Stany Zjednoczone do przyznania wyspie niepodległości, nie reprezentują więc woli ludności Portoryko, lecz interesy Castro i Moskwy.

Walka polityczna w Portoryko prawdopodobnie zaostrzy się, a ciagnąc się od zdobycia wyspy na Hiszpanach w 1898 r. sprawa jej losu może wreszcie zostać rozstrzygnięta. Trudno się dziwić, że ludność wyspy nie chce niepodległości. Kto zastąpi "wujka Samę", który codziennie przez cały rok w roli św. Mikołaja śle na wyspę dary wartości przeszło \$1 bilion?

Chęć otrzymania statusu stanu przez ludność wyspy nie wystarczy. Muszą zgodzić się na to obydwie Izby Kongresu Stanów Zjednoczonych. Portoryko, choć piękne, nie jest pożądaną zdobyczą. Bezrobocie wynosi 22 procent zdolnych do pracy, przeciętny dochód na głowę wynosi 50 procent przeciętnego dochodu mieszkańców stanu Mississippi, a narkomania jest większa niż w New Yorku. Przyjęcie Portoryko jako 51-go stanu może napotkać na duże opory w Kongresie.

Szkodliwa Inicjatywa

Amerykańska firma Satra Motors przystąpi na początku następnego roku do budowy fabryki samochodów, która będzie produkowała samochody według sowieckiej konstrukcji typu Lada. Jest to samochód oparty na włoskim samochodzie Fiat-124, ale uważany za typ sowiecki, ponieważ sowieccy konstruktorzy wprowadzili różne zmiany, dostosowując Fiat-124 do warunków klimatycznych i drogowych w Sowietach.

Zarówno zdumienie, jak i złość ogarnia, gdy czyta się doniesienie prasowe w tej sprawie. Wiemy bowiem dobrze, że amerykański rynek samochodowy jest i tak nasilony samochodami zagranicznej produkcji, konkurującymi z samochodami naszej własnej produkcji. I oto znalazła się firma, która chce produkować samochody typu sowieckiego, a jej prezydent, Agop Chalekian, oświadczył otwarcie, że chce "robić pieniądze" i "wzbogacić się", a do tego zabawił się w ideologicznego naiwniaka, gdy mówił, że dodatkowym celem tego pro-

jektu przemysłowego jest "osiągnięcie pokonania światowego przez handel".

Z doniesienia agencji prasowej (UPI) wynika, że Satra Motors jest częścią Satra Corp., a ta ostatnia firma od 25 lat utrzymuje stosunki handlowe z Sowietami, importując rudy, metale i minerały. M.in. 70 procent chromu importowanego do Stanów przechodzi przez tę właśnie firmę, zaś jej oddział w Kanadzie sprowadza do Stanów corocznie półtora tysiąca sowieckich traktorów dla rolnictwa, jakby nie mieliśmy własnej produkcji w tej dziedzinie.

Fabryka samochodów Lada powstania w Savannah, Ga. i firma Satra Motors podpisała już z lokalnymi władzami odpowiednie umowy. Budowa fabryki ma kosztować \$2.1 miliona, a w produkcji samochodów, przy sprzedaży i magazynowaniu części zapasowych ma być zatrudnionych do 300 ludzi. Doniesienie nie mówi czy i sowieccy "specjaliści" znajdują się w tym zakładzie produkcyjnym.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zasługi Forda

DZIENNIK POLSKI (Londyn). Mężowie stanu w krajach, gdzie wybory nie są komedią, jak się to dzieje w krajach komunistycznych, muszą wybory wygrać, albo odejść. Nic więc dziwnego, że z reguły ci, co wybory wygrywają, uchodzą omal za geniuszów, a ci, co je przegrywają, są krytykowani zbyt surowo. Widzieliśmy to w Wielkiej Brytanii, gdzie po dwóch triumfach wyborczych w roku 1974 Wilson uchodził za mędrca, zaś Heath został przez własną partię zdetrzonizowany. Dziś entuzjaści Wilsona półgębkiem przyznają, że ich entuzjazm był przesadny, a ci, co wyrzucili za burtę Heatha, nie są tak pewni, że cała ta "rewolucja" w szkłance wody była godna partii Winstona Churchilla.

To samo, ale na mniejszą skalę, widzimy teraz w USA. O Carterze mówi się z mniejszą stanowczością, bo jest to niezapisana karta; w czasie wyborów kandydaci nie mówią, co myślą, ale mówią to, co w ich przekonaniu, może przysporzyć im głosów. Dopiero więc decyzje Cartera pozwolą nam wyrobić sobie zdanie o nowym Prezydencie USA.

My, Polacy, odnosim się do niego z wyraźną nadzieją i sympatią, ale to nie przeszkadza, iż w pełni zdajemy sobie sprawę z zasług Geralda Forda. Primo, swoim taktem, dobrą wolą, uczciwością potrafił on zatrącić w umysłach Amerykanów bolesne wspomnienia Watergate oraz niefortunne otoczenia swego poprzednika. Bez Gerry Forda prze-

ście do ery post-Nixon byłoby na pewno trudniejsze, mogłoby nawet być niepokojące.

W polityce zagranicznej Ford miał za mało doświadczenia, by należeć do kontrolujących swego sekretarza stanu; a konstytucyjnie polityką zagraniczną musi kierować sam Prezydent; gdy ta rola przechodzi na kogoś z jego podwładnych, jak to się stało z Hopkinsem w okresie Jałty i z Kissingerem za Forda, to zawsze zachodzi obawa, że tak anormalne przesunięcie punktu ciężkości polityki amerykańskiej może być brzemienne w liczne niebezpieczeństwa. Carter ma mało doświadczenia, ale, jak się zdaje, nikt nie będzie mu dyktował, co ma robić w jaki sposób.

Natomiast zasługi Forda w dziedzinie ekonomicznej są niewątpliwie i dużo większe, niż się mówi. Nixon nie interesował się polityką finansową i otaczał się zbyt chętnie "businessmenami" o b. złej reputacji. Ford, nieskazatelnie uczciwy, bardziej konserwatywny od Nixona, zrehabilitował dolara, poprawił koniunkturę w Ameryce, zmniejszył inflację w USA z 11% rocznie na 4 do 5%, chwilami nawet do jeszcze niższego poziomu. Stałość cen w Ameryce i co za tym idzie, stałość kursu dolara, to obok stałości DMarki i cen w NRF, jedyny promyk nadziei jakiejś poprawy światowej sytuacji ekonomicznej i to pomimo haracz na rzecz kartelu nafty Arabów, pomimo całkowitego chaosu monetarnego na świecie, pomimo szalonego zubożenia wielu krajów, z Anglią na czele.

Zwalczając Bezrobocie!

THE NEW YORK TIMES. Naczelny zadaniem, wobec którego musi stanąć Carter po objęciu prezydentury, jest sprawa polityki ekonomicznej USA. Będzie on musiał zdecydować, czy zwracać się do Kongresu o natychmiastowe cięcia podatkowe w celu przyspieszenia poprawy gospodarczej i zmniejszenia bezrobocia.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej w dzień po wyborach, Carter bardzo ostrożnie dobił słowa, mówiąc, że "istnieje ogromne prawdopodobieństwo", że zaleci cięcia podatkowe.

W październiku bezrobocie wzrosło do 7.9 procent, co wskazuje, że rozwój gospodarczy, jeśli posuwa się zbyt wolno, może znajdować się w stanie "recesji wzrostu". Niektórzy eksperci utrzymują, że 8-procentowe bezrobocie jest w chwili obec-

nej zjawiskiem normalnym lub tylko odrobinę wyższe od normy, ze względu na przypływ znacznej ilości młodych kobiet i czarnych poszukujących pracy. Ale chroniczne bezrobocie utrzymujące się na obecnym poziomie jest nie do przyjęcia dla samych bezrobotnych, jest destrukcyjne społecznie i używane jako panaceum na inflację, odnosi przeciwne skutki.

Wysoki procent bezrobocia sprzyja wykreśleniu kryminalnym lub tylko odrobinę wyższe od normy, ze względu na przypływ znacznej ilości młodych kobiet i czarnych poszukujących pracy. Ale chroniczne bezrobocie utrzymujące się na obecnym poziomie jest nie do przyjęcia dla samych bezrobotnych, jest destrukcyjne społecznie i używane jako panaceum na inflację, odnosi przeciwne skutki.

Rozdźwięki w Obozie Komunistycznym

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — W obozie komunistycznym coraz bardziej pogłębiają się istniejące od dawna rozdźwięki. Różne partie komunistyczne coraz silniej podkreślają swoją niezależność od Moskwy, chociaż na niedawnej konferencji partii komunistycznych w Europie osiągnięto względny kompromis. Związek Sowiecki stanął na tej konferencji w Berlinie wschodnim wobec konieczności przyjęcia zasady równości partii w zamian za ogólnokowe ujęcie wspólnych celów komunizmu. Ale uchwały nie wskazywały żadnych konkretnych akcji.

Od czasu tej konferencji grupa jugosłowiańskich teoretyków ideologicznych, odrzucając sowiecki "internacjonalizm", po prostu potępiła "błędne ujęcie socjalizmu" ze strony Moskwy, co jest akcentem ostrzejszym niż krytyki w okresie przedkonferencyjnym.

Partie komunistyczne we Włoszech i Francji demonstracyjnie potraktowały śmierć Mao, składając mu hołd jako wielkiemu rewolucjonistę, co na pewno nie było po myśli Moskwy. Wywieszenie zaś na gmachach partyjnych flag do pół masztu, na znak żałoby po śmierci Mao, podkreślało jednocześnie niezależność włoskich i francuskich komunistów od Moskwy. Dodajmy tu, że Pekin odrzucił przesłane z rąk śmierci Mao kondolencje partii bloku sowieckiego, podobnie jak w tych dniach odrzucił życzenia, przesłane z okazji objęcia w Chinach władzy przez Hua.

Wreszcie w ostatnim okresie zaostrzyły się poważnie polemiki między komunistami włoskimi i czeskimi, gdy partia włoska nie zmieniła swojej postawy potępiającej sowiecką inwazję na Czechosłowację. Szczególnie ważne jest zwalczanie

przez niezależne partie komunistyczne teorii o "internacjonalizmie", która nie jest niczym innym jak tylko maskowaniem imperialistycznych zakusów ZSRR, zmierzającego do tego, aby ruch komunistyczny podlegał dyktandom Moskwy.

Jugosłowiańscy teoretycy ideologiczni silnie podkreślają równość wszystkich partii, przeciwstawiając się sowieckim dyktandom, jak też odrzucając monopolistyczne zapędy Moskwy jako centrum światowego komunizmu.

Tę wszystkie zjawiska podcinają datem Kremlin w kierunku zwołania ogólnoswiatowej konferencji partii komunistycznych.

Sen. Thurmond

Upojeni zwycięstwami wyborczymi demokraci w South Carolina już myślą o następnych wyborach w 1978 r. Ich celem będzie usunięcie republikkańskiego senatora Strom Thurmonda, który kilka lat temu przeszedł z Partii Demokratycznej do Republikkańskiej, a w tym roku prowadził energiczną kampanię za prez. Fordem. Mimo to, Jimmy Carter, b. gubernator sąsiedniego stanu południowego Georgia, zwyciężył w South Carolina.

Dwóch wpływowych demokratów ma ochotę zmierzyć się z sen. Thurmondem. Jednym jest Charles Ravenell, kandydat na gubernatora South Carolina w 1974 r., który został zdyskwalifikowany przez sąd ponieważ nie mieszkał wymaganą ilość czasu w South Carolina. Drugim jest b. gubernator John West, którego łączyły bliskie stosunki z b. gubernatorem Georgią Carterem. Obydwaj byli w tym samym czasie gubernatorami swoich stanów.

Wojciech Wasiutyński

Po Wyborach

Kiedy już opadł kurz bitewny (w tym wypadku kurz przesądnych twierdzeń, ogólnikowych zapewnień i nie sprawdzonych poglądów) a znuzeni woje wycofali się ze swoich namiotów, czas na próbę wyciągnięcia wniosków z kampanii i wyborczej roku 200 a republica condita.

Rasa. Najciekawsze bodaj jest to, że Carter zawiązcza swój wybór Murzynem z Południa. Zdobył wszystkie stany południowe nie dlatego, by solidarność obywateli dawnej Konfederacji kazała im głosować na "swojego" przeciw Jankesowi. Większość, co prawda niewielka, białych południowców oddała głosy na Forda. Natomiast Murzyni rzucili ponad 80 procent głosów na Cartera. Nie należy z tego wyciągać wniosku, że kochają oni "swoich panów". W poprzednich wyborach w tym samym stosunku głosowali za McGovernem. W tych wyborach "Hiszpańcy", tj. głównie Metyls z zachodu i Mulaci ze wschodu, także w 80 procentach głosowali za Carterem. Za to z grup wyznaniowych najmniej procentowo głosów na Cartera oddali protestanci. Wskazuje to, że w pojęciu społeczeństwa trwa stary podział: Demokraci są stronictwem imigrantów i mniejszości etnicznych, a Republikanie stronictwem starych osadników i stopionych w jedno grup zachodnio-europejskich.

Jeżeli tym razem głosy murzyńskie na Południu przeważały szale, to dlatego, że po raz pierwszy w pełni zagrały skutki ustawy z 1965 r., która odebrała stanom Głębokiego Południa zarządzanie spisami wyborców i wprowadziła liczbę czarnych wyborców, odpowiadającą ich proporcji w okręgu. Trzeba było jednak jeszcze kilka lat, by Murzyni z Południa oswolili się ze swoim prawem i by młodsze pokolenie bez obawy szło do urn wyborczych. Przez sto lat liberalna Północ dobiła się o prawa Murzynów z Południa i nie nie osiągała trwałego. Aż przyszłi konserwatywny południowiec z Teksasu, Johnson, i przeprowadził prawodawstwo o rzeczywistym równoprawieniu politycznym Murzynów. I potem południowiec z Georgii, diakon segregowanego zboru, Carter stał się pierwszym prezydentem wybranym głosami murzyńskimi.

Geografia. Podział polityczny kraju nie poszedł jednak wyłącznie po linii Północ-Południe. Gdy spojrzeć na mapę wyników głosowania, prosta linia z północy na południe, od Kanady do Meksyku dzieli kontynent na część wschodnią i zachodnią. Na zachód od tej linii Carter dostał większość tylko w Teksasie, na wschód Ford — w Iowie, Illinois, Michigan i niektórych stanach Nowej Anglii.

Podział po linii wschód-zachód nie jest przypadkowy. Podczas gdy podział na północ i południe słabnie, w miarę jak przemysł północny przenosi się na południe, a Murzyni południowi na północ, to przedział na wschód i zachód pogłębia się. Kulturalnie i politycznie na wschodzie dominuje ós Nowy Jork-Jork-Washington, na zachodzie Los Angeles — San Francisco. Inne problemy etniczne, inna mentalność, inna ekonomia. Wschód ulega wpływowi europejskim, zachód sięga poza koło podbiegunowe i do środka Pacyfiku. W najludniejszym stanie amerykańskim, Kalifornii, większość mieszkańców stanowią imigranci z innych stron Ameryki.

Aż do Roosevelta prawie wszyscy prezydenci byli ze wschodu, Truman i Eisenhower — z zachodu, Kennedy ze wschodu, Johnson i Nixon z zachodu. Carter jest ze wschodu.

Partie

Zadna z dwóch głównych partii nie

odnosiła się do swojego kandydata z entuzjazmem. Ford nie był wyłoniony przez partię. Nixon zrobił go swoim następcą jako tego republikanina, który uzyskał poparcie obu stronictw w Kongresie. Cieszył się jako przewodniczący klubu republikanów w Izbie opinią bardzo ucziwego i nie bardzo bystrego. Gdyby Ford nie był prezydentem, nie zostałby nigdy wybrany przez zjazd partyni. Kandydatem zostałby Reagan. Jak twierdzą jego entuzjaści z kandydatem na wiceprezydenta południowcem, np. Barkerem, byłby wygrał wybory. Może...

Carter był człowiekiem, którego prawie do połowy tego roku organizacja partyjna Demokratów nie brała poważnie i którego "establishment" partyni nie chciał. Carter narzucił się swemu stronictwu z boku i o dołu. Mógł to zrobić, ponieważ był kandydatem umiarkowanym, ale strawnym dla lewicy stronictwa. Ta lewica rozbiła partię przed dziesięcią laty na tle wojny wietnamskiej. Wojny, po raz pierwszy w wyborach prezydenckich, nie było i Carter mógł koło siebie zjednoczyć dawną koalicję partyjną, stworzoną przez Roosevelta.

Zwrot Demokratów na prawo przyniósł im zwycięstwo nie tylko w wyborach prezydenckich. Także w Nowym Jorku partia odrzuciła kandydaturę popularnej Belli Abzug i wysunęła byłego doradcę Nixona, prof. Moynihana na senatora. Pokonał on konserwatyście Buckleya, czego Abzug pewnie by nie zrobiła.

Mówi się, że Demokraci od czasów Roosevelta są partią większości. Istotnie, wśród ludzi rejestrujących się jako partyni Demokratów jest znacznie więcej niż Republikanów. Pamiętać jednak warto, że prawicość jest niemodna od bardzo dawna i że większość nie zarejestrowanych, czyli bezpartyjnych, głosuje zazwyczaj na Republikanów bez deklarowania przynależności do stronictwa. Konstytucja

Najstarszy na świecie pisany ustrój polityczny wykazał swą żywotność. Najnowszą jej ewolucją jest rozwój tzw. primaries, czyli powszechnych wyborów wewnątrzpartyjnych. Bez tych prawobórów kandydatura Cartera nie byłaby możliwa. Decydowałyby "aktywne" partyni i grupy interesów. Carter od stanu do stanu wydeptał swoje zwycięstwo, sięgając po nie w dużej mierze ponad głowami decydujących, tj. stowarych organizacji.

Jeżeli prawybory są wschodzącą instytucją w ustroju, to odchodzącą jest Kolegium Elektorów. Carter w głosowaniu powszechnym uzyskał 51 procent głosów. Ford 48 głosów. W wyborach typu parlamentarnego dałoby to partii zwycięskiej ogromną większość. Carter z tą większością był o krok od przegranej. Obliczono, że gdyby po 4000 ludzi w dwóch stanach głosowało przeciwnie, Ford otrzymałby 270 mandatów elektorów i zostałby prezydentem. Projekt zniesienia Kolegium Elektorów, które istnieje tylko jako sposób obliczania głosów, bo nie oddaje się głosu na żadnego elektora czy listę elektorów tylko wprost na kandydata, uzyskał już był większość w Izbie Reprezentantów, ale w Senacie południowcy zagadali go na śmierć przez tzw. filibusterkę. Może teraz, po ostatnim doświadczeniu, sprawa się odkoruje.

Największą jednak zmianą ustrojową, choć tak się tego nie nazywa, jest przejście od występu podziału władzy między dwie partie, z których jedna ma Biały Dom, a druga Kapitol, do rządów jednej partii, dysponującej władzą wykonawczą i ustawodawczą.

Nowy Dziennik

Miałom Amerykańskim Grozi Ruina

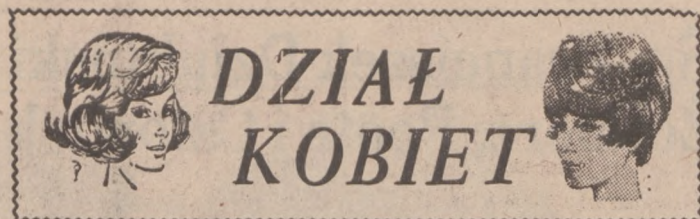
Washington (N.D.) Na konferencji krajowej Rady dla rozwoju gospodarczego miast, głównym mówcą był Felix Rohatyn, przewodniczący New York's Municipal Assistance Corp., instytucji sprawującej kontrolę nad sprawami finansowymi Nowego Jorku.

Rohatyn którego ojciec pochodzi z Polski, oświadczył, że miasta amerykańskie chyliły się ku ruinie i będą przedstawiały podobny obraz zniszczenia, jak miasta europejskie po II wojnie światowej. Wzwał on do utworzenia w ramach pomocy federalnej dla wielkich ośrodków miejskich "Korpusu pokoju dla miast", którego zadaniem byłoby zatrudnić na okres dwóch lat młodych, utalentowanych ludzi w administracji miejskiej i zaspokoić ich wysiłki celem radykalnej poprawy sytuacji, w jakiej znalazły się wielkie miasta amerykańskie.

Równocześnie Rohatyn wystąpił z

apelem, by nowy rząd prezydenta Cartera kierował się w swym podejściu do problemów miejskich tymi samymi zasadami, na których opierała się amerykańska pomoc dla powojennej Europy i rozpoczynających samodzielną byt krajów Trzeciego Świata.

Celem zrealizowania tego "Planu Marshalla" dla miast, Rohatyn zaproponował utworzenie specjalnego resortu rządowego, którego zadaniem byłoby uzdrowienie obecnego stanu wielkich ośrodków miejskich i zapewnienie im dalszego rozwoju oraz zorganizowanie specjalnego banku pod nazwą Urban Development Bank dla udzielania miastom pomocy finansowej oraz długoterminowych pożyczek. Rohatyn podkreślił, że wprowadzenie w życie tego planu doprowadziłoby z pewnością do odrodzenia miast amerykańskich i nowego rozkwitu upadającej cywilizacji miejskiej.



DZIAŁ Kobiet

Przepisy Kucharskie

Wino z Żyta

Na jeden galon wina potrzeba: 1 galon letniej wody, 1 funt żyta, 2 pomarańcze, 1 cytryna, sok i posiekana skórka, 1 funt rodzynków, 3 funty cukru, 1 łyżka ziemniak, 1 1/2 kostki drożdży (1 uncja, rozpuszczone w letniej wodzie).

Wszystko połączyć i odstawić na 2 tygodnie. Przecedzić i wlać do czystych butelek. Dobrze zakorkować.

Zupa Nic

1 1/2 kwarty mleka, 3 żółtka, 3/4 fil. cukru, łyżeczkę wanilii. Żółtka utrzeć z 1 1/2 fil. cukru. Mleko zagotować i dać wanilię. Ubić pianę z 3 białek, wyspać 3 łyżki cukru stale ubijając, a następnie kłaść łyżką na gotujące się mleko. Ugotowaną pianę wyjąć i dać do drugiego garnka. Utrze żółtka zalać mieszając wrzącym mlekiem i wlać do gotowanej piany. Wystudzić i podać na zimno.

Gotując makaron lub inne kluski, zabezpiecz je od przekipienia, dodając łyżkę jakiegokolwiek tłuszczu do wody przed zagotowaniem.

Łanie Kluski Na Mleku

Rozbić 2 całe jajka, dodać 2 łyżki zimnej wody i tyle mąki, by ciasto było rzadkie, wlać w tulkę papierową, w której zrobić mały otwór i lać na gotujące się osolone mleko.

SUFLET MEKSYKANSKI

3 łyżki tłuszczu (masła lub margaryny), 3 łyżki "cornstarch", 2 łyżki utartej czekolady, 1 filiżanka czarnej kawy, pół filiżanki cukru, 3 żółtka, dodatkowe 2 łyżeczki tłuszczu roztopionego, piany z 3 białek.

Próby z Chlebem

Od paru tysięcy lat chleb towarzyszy człowiekowi w postaci stosunkowo mało zmienionej, ale właśnie w ostatnim dziesięcioleciu wzmożyły się tendencje, by wpłynąć w pożądany kierunku na właściwości "naszego powszedniego."

Jakiego rodzaju dotyczy technologii wypieku chleba. Nie jest przypadkiem, że wielu smakoszy poszukuje usilnie chleba wypiekanego w małych, niezmierzaniowanych piekarniach; uważają oni, że taki właśnie chleb wyróżnia się jakością — wyglądem i smakiem.

Istotnie, zmierzaniowany wypiek w wielkich piekarniach przebiega w tempie uniemożliwiającym powstanie złotawej, chrupiącej skórki oraz charakterystycznego aromatu świeżo wypieczonego chleba. Obie te cechy pojawiają się w wyniku przemian i reakcji, wymagających czasu.

Okazuje się, że można. Dodanie pewnych związków typu fermentów w nieznacznych ilościach, rzędu 20 gramów na tonę wypieku, przywraca pojętny wygląd i zapach chleba,

Budyń Ananasowy

BUDYŃ ANANASOWY

(Pineapple Pudding)

3 1/2 filiżanki mleka

- 1 puszka (14 uncji) kostek ananasowych (pineapple cubes)
- 4 łyżki krochmalu kukurydzanego (cornstarch)
- 1/2 filiżanki cukru
- 2 jajka
- 1/2 łyżeczki wanilii
- Odrobinę soli.

Do podwójnego garnka wlać 3 filiżanki mleka i sok (1/2 filiżanki) z ananasów. Zagotować i dodać krochmal kukurydzany rozpuszczony w pozostałej 1/2 filiżance mleka. Dodać sól i cukier i zagotować aż masa stanie się gęsta. Osobno ubić żółtka z jaj, dodać do żółtek odrobinę gorącej masy. Gotować przez dwie minuty, mieszając cały czas, poczem, zdjąć z pieca i odstawić na bok do ochłodzenia. Dodać wanilię, zamieszać i wlać do form. Po ochłodzeniu na wierzch każdej formy ułożyć kilka kostek ananasowych, przykryć ubitym na sztywną pianę białkiem z jaj, wstawić do pieca (325 stopni F) na kilka minut. Po upieczeniu wstawić do lodowni do ochłodzenia i wydać na zimno. Przepis powyższy wystarcza na 6 osób.

LEGUMINA ANANASOWA

(Pineapple Betty)

- 2 filiżanki posiekanego ananasa (crushed pineapple)
- 1 filiżanka cukru

NADZIEŃ Z MÓZGU

Mózg wieprzowy lub cielęcy, cebula, 3 plasterki słoniny, jajko, sól, pieprz.

Mózg włożyć na chwilę do wrzącej, zakwaszonej wody, a następnie odcedzić i zdjąć błony. Słoninę drobno pokrojoną stopić, podsmażyć z cebulą, dodać mózg i mieszać podsmażyć. Pod koniec smażenia dodać do zestawionego już z ognia mózgu jajko, przyprawy do smaku, wymieszać. Smarować naleśniki, zwijać a przed podaniem podsmażyć.

Bezy

(Meringue Shells)

- 2 białka z jaj
- 1/4 łyżeczki soli
- 1/2 łyżeczki winian potażu (ream of tartar)
- 1/2 filiżanki cukru

Ubić białka z jaj na bardzo sztywną pianę. Do białek dodać sól i winian potażu (cream of tartar). Ubić ponownie i dodawać cukier po jednej łyżeczce, ubijając cały zapas. Nabierać łyżką i formować okrągłe gałki (rozmiaru od 3 do 4 cali) na twardym, nie tłuszczonym papierze. Wyłożyć środek i wstawić do średnio ciepłego pieca (250 stopni F). Piec od 50 do 60 minut. Wyjąć z pieca i po ochłodzeniu napełnić środkiem mrożonymi lodami, lub też ubitą na sztywną pianę słodką śmietanką, do której dodano kilka kropli wanilii lub też wina "sherry". Przepis powyższy wystarczy na 4 bezy.

a w dodatku przedłuża okres świeżości chleba przeciętnie o 6-7 godzin.

Drugi rodzaj zmian, pożądanych dla chleba w ostatnim Cwierćwieczu naszego stulecia — to zmiana jego właściwości odżywczych. Te, które zapewniły chlebowi trwałą karierę — duża zawartość węglowodanów — uzasadnione były o okresie, kiedy znaczny odsetek zjadaczy chleba trudnił się ciężką pracą fizyczną i musiał szybko kompensować sobie ubytek kalorii.

Obecnie sytuacja jest inna, dla wielu osób chleb jest przyczyną nadmiernej tuszy. Dlatego też trwają prace nad zmianą składników chleba — zmniejszeniem odsetka węglowodanów a zwiększeniem zawartości białek, w tym z odpowiednią ilością najważniejszych aminokwasów, a także soli mineralnych, witamin, mikroelementów.

Czynione są próby z dodawaniem do chleba mączki sojowej, preparatów z krabów, wodorostów i innych źródeł pożądanych składników odżywczych.

Staruszek — chleb zaczyna się odmładzać.

1/4 filiżanki masła

2 1/2 filiżanki białego chleba pokrajane w drobne kostki

1/2 filiżanki soku ananasowego

Zmieszać razem posiekany ananas z cukrem. Do roztopionego masła dodać pokrajany w drobne kostki chleb. Układać chleb z ananasami warstwami w posmarowanej masłem formie. Posypać wierzch utartą bułką i polać sokiem ananasowym. Przykryć i piec w gorącym piecu (375 stopni F) przez 40 minut. Po 40 minutach zdjąć nakrywkę i przyrumienić.

Posiłki z Wodorostów

Około 300 dań japońskiej kuchni narodowej przygotowuje się z wodorostów. Z nich też otrzymuje się w skali przemysłowej witaminy, mączkę białkową, tłuszczce roślinne, poczem, zdjąć z pieca i odstawić na bok do ochłodzenia. Dodać wanilię, zamieszać i wlać do form. Po ochłodzeniu na wierzch każdej formy ułożyć kilka kostek ananasowych, przykryć ubitym na sztywną pianę białkiem z jaj, wstawić do pieca (325 stopni F) na kilka minut. Po upieczeniu wstawić do lodowni do ochłodzenia i wydać na zimno. Przepis powyższy wystarcza na 6 osób.

Obecnie w japońskich laboratoriach opracowuje się nowe metody selekcji i hybrydyzacji najbardziej wydajnych podwodnych roślin.

Okazało się, że wodorosty dodatkowo oświetlone szybkojszą rosą i gromadzą większą ilość pożytecznych substancji.

Japońscy specjaliści od podwodnych plantacji podali do wiadomości gospodyń, że w wyniku nawożenia mikroelementami i solami fosforowymi, a także oświetlania dna luminescencyjnymi lampami, podwojony zostanie urodzaj wodorostów co niewątpliwie przyczyni się do urozmaicenia posiłków z wodorostów.

Kasia Dawidowicz Mistrzynią U.S.A.



Ma zaledwie 14 lat, a już jest mistrzynią USA w tenisie stołowym. W rozegranych zawodach "United States Bicentennial Table Tennis Open" Kasia Dawidowicz zdobyła aż trzy tytuły mistrzowskie: w grze pojedynczej dla zawodników poniżej lat 15: w mieszanej grze podwójnej wraz z Deaneem Galardi i w mieszanej grze podwójnej "rodzice — dzieci" wraz z swym ojcem Bohdanem Dawidowiczem, który jest znakomitym zawodnikiem. Kasia została zaliczona do reprezentacji amerykańskiej, która uda się do Londynu w 1977 roku na Mistrzostwa Świata w Tenisie Stołowym. Już obecnie przydzielili jej trenera japońskiego i ma przejść przeszkolenie w Szwecji.

Mecz Hokejowy, Którego Jimmy Nie Zapomni . . .

Jimmy Groszek jest, a przynajmniej był wysportowanym nastolatkiem. Ma 16 lat i do niedawna grał w drużynie hokejowej swojej szkoły (Niles North's Vikings) w Skokie. Od wiosny czuł się progresywnie co raz gorzej. Zaczął opuszczać zajęcia. Nadal grał w domu na gitarze ale — jak twierdzi jego matka, Mrs. Marian Groszek — już bez typowego dla niego entuzjazmu.

W pierwszych tygodniach lata Jimmy zaczął narzekać na zmęczenie i silne ciśnienie w okolicach oczu. Z czasem ciśnienie to stało się nie do zniesienia i chłopiec zaczął widzieć podwójnie. Po badaniach w Skokie Valley Community Hospital lekarz oświadczył, że podejrzewa zapalenie mózgu. Prześwietlenia wykazały jednak, że na mózgu chłopca znajduje się naciek (tumor) wielkości dwóch cali. Narost był daleko zaawansowany tak, że lekarze nie mogli nie obiecać ponad stwierdzenie, że zrobia wszystko co jest w ich mocy aby dać chłopcu szansę. Czy kuracja uda się, nikt nie chciał przepowiedzieć.

Rozpoczęto intensywne leczenie, w tym terapię promieniami kobaltowymi. Chłopiec stracił włosy i ma zniszczoną cerę. Dodatkowym ciężarem była stała nieświadomość czy uda się utrzymać go przy życiu. Niedawno Mrs. Groszek usłyszała jednak pierwszą krzepiącą diagnozę. Specjaliści w St. Francis Hospital, gdzie Jimmy był leczony i nadal jest pod opieką lekarzy tego szpitala, stwierdzili po ostatnich testach, że guz na mózgu zaczął się zmniejszać.

Innego rodzaju problemem dla rodziny chłopca stały się rachunki za leczenie, szczególnie kiedy firma odmówiła kontynuowania polisy ubezpieczeniowej. Mrs. Groszek sama przeszła w tym roku operację na usunięcie niefunkcjonującej nerki. Długi dochodzą do \$12,000.

Grupa przyjaciół chłopca posta-

nowiła pomóc w jakiś sposób kole-dze i jego matce. Lecz jak? Skontaktowano się ze szkołą hokejową, którą prowadził, nie kto inny tylko Stan Mikita, najpopularniejszy zawodnik chicagowskiej drużyny zawodowej "Black Hawks". Stan prowadził szkołę dla głuchych chłopców. Do niego dołączył obrońca "Black Hawks" Keith Magnuson i inni zawodnicy. Zorganizowano młodzieżowy mecz hokejowy, z którego dochód przeznaczono dla rodziny Groszków. Sędziami meczu byli Mikita, Magnuson i inni zawodowcy.

Jimmy, nękany ciągłymi infekcjami i osłabieniem, pozostał w domu w łóżku, wyjaśniła matka organizatorem meczu. Po pierwszej tercji, na stadionie pojawił się jednak Jimmy, nie zauważony przez nikogo usiadł cicho w pobliżu kolegów. Właśnie miano rozpocząć drugą tercję, kiedy przez głośnik podano, że Jimmy Groszek jest na stadionie. Powoli i z początku niezdeterminowanie, widzowie zaczęli grupkami wstawać. Wkrótce, gremialnie wszyscy przyłączyli się do owacji. Mrs. Marian Groszek zaczęła płakać.

Po meczu Jimmy wyjaśnił: "Nie mogłem nie przyjść. Wszyscy robili to dla mnie. Musiałem tam być."

W.S.

9 Komunistów Zabitych w Ataku

Buenos Aires (UPI) — Około 40 uzbrojonych rewolucjonistów komunistycznych dokonało ataku na stację policyjną w La Platta w Brazylii. Podczas toczących się walk dziewięciu komunistów zostało zabitych a czterech policjantów postrzelonych. Atak nastąpił o godzinie pierwszej po północy we wtorek. Z pomocą policji przybyło stacjonowane blisko wojsko. Dotychczas w tym roku 1,145 osób zostało zabitych w walkach politycznych w Argentynie.

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawąwu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NIEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Złoty Jubileusz Kapłaństwa Ks. Prałata P. Ilińskiego

Znany Pisarz Katolicki Obchodził
Ten Jubileusz w Warszawie

Ks. prałat dr Paweł S. Iliński przez wiele lat w Chicago, dając się poznać jako duszpasterz, kaznodzieja i wybitny pisarz katolicki, autor serii cennych książek, wydanych nakładem "Veritas" w Londynie.

Ks. Prałat przeniósł się na stały pobyt w Polsce i właśnie w Warszawie obchodził 50-lecie święceń kapłańskich. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w kościele św. Barbary.

Dostojnego Jubilata wprowadzono procesjonalnie do świątyni, u wejścia której powitał go miejscowy proboszcz, ks. prałat Antoni Kitliński. Kościół wypełniły tłumy wiernych. W prezbiterium zajęli miejsca dygnitarze kościelni, liczni przyjaciele Jubilata, duchowni i świeccy.

Przy wielkim ołtarzu, przed rozpoczęciem nabożeństwa, składano Jubilatowi życzenia. Uroczystą Mszę Dziękczynną odprawił Jubilat w asyście ks. infułata dr Stanisława Kobyleckiego, wikariusza generalnego, ks. kanonika Jana Szymborskiego, proboszcza parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie i profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr Edmunda Przekopę. Mistrzem ceremonii liturgicznych był ks. Stanisław Kaczmarek, miejscowy wikary. Podczas nabożeństwa śpiewał znakomity męski chór operowy pod dyrykcją prof. Bernarda Hinka, miejscowego organisty.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Kitliński. Kaznodzieja streścił niezwykle życiorys Jubilata, który nazwał przebogatą, barwną mozaiką. Podkreślił cierpienia i tragiczne momenty jego życia, które mógł przetrwać jedynie dzięki nadzwyczajnej łasce Bożej. Wyszczególnił w skróceniu zasługi Jubilata dla Kościoła i Narodu Polskiego w Kraju, jak i na emigracji wśród Polonii. W uznaniu tych zasług został mianowany przez Piusa XII Domowym Prałatem Papieskim.

Ks. prałat Kitliński życzył Jubilatowi, aby jeszcze długie lata owocnie pracował dla Kościoła i Narodu Polskiego, w słowie i piśmie, jak czynił to dotąd.

Carter Wydał \$35 Milionów Na Kampanię

Plains, Ga. (CST) — Jimmy Carter, prezydent-elekt wydał \$35 milionów na kampanię prezydencką, jak wykazuje raport opracowany przez kasjera kampanii Cartera, Robert Lipshutz.

Na zdobycie nominacji Demokratów na urząd prezydenta, Carter wydał \$13.2 miliona. Korzystał on z przydzielonych mu funduszy federalnych w sumie \$21.8 miliona z podatków przeznaczonych przez Kongres na kampanię prezydencką.

W roku 1972 Richard Nixon wydał \$61.4 miliony na kampanię prezydencką, a jego oponent demokratyczny sen. George McGovern z South Dakota \$42 miliony.

Zgodnie z przeprowadzonym przez Kongres prawem, kandydaci na urząd prezydenta uprawnieni są do korzystania w równej mierze z funduszy federalnych z indywidualnymi donacjami składanymi kandydatom a nie przekraczających sumy \$250 — ale jedynie w prawyborach stanowych.

W listopadowej kampanii prezy-

denckiej Carter wydał \$10.5 miliona na ogłoszenia w prasie, na radio i w telewizji, w porównaniu do \$2.8 miliona wydanych na ten cel w kampanii prawyborczej. Gdy liczba zatrudnionych przez Cartera pracowników kampanijnych w sierpniu wyniosła 358, to w październiku podskoczyła do 1,544, których zarobki wynosiły ogólnie \$2.5 miliona. Przeciętnie zarobki najwyższych urzędników kampanii Cartera wynosiły \$1,500 miesięcznie.

Carter otrzymał \$7.9 miliona w donacjach od 112,300 prywatnych osób, a w tym 2,200 złożyło po tysiąc dolarów. Przed uzyskaniem nominacji Demokratów Carter otrzymał w donacjach od różnych grup politycznych \$100,000 a po otrzymaniu nominacji \$210,600.

Największe poparcie finansowe doznał Carter od swych rodaków w stanie Georgia, którzy złożyli razem \$1.6 miliona, czyli 20 procent otrzymanych przez niego indywidualnych donacji. Na sumę tą złożyło się 21,110 obywateli stanu Georgia.

"Janosik" Dziś i Jutro Od 6:45



Według noweli Kazimierza Przerwy-Tetmajera i według legend ludowych "Janosik" jest królem Tatr! W żywych kolorach podziwiać będziecie romantyczne i pełne przygód życie Janosika-Złobnika, na tle skalistych i niedostępnych Tatr. "Janosik" jest postrachem dla zamożnej szlachty i kupców oraz bohaterem i zbawicielem dla ubogich i biednych górali.

Premierę ozdabia również kolorowy film "Tam Gdzie Pisał Reymont." Ujrzyście jak uroczyste huczynym wesele Boryny i Jagny... wieś Lipce obchodzi rocznicę nagrody Nobla.

Dziś i jutro o 6:45 wieczorem, natomiast w świąteczny czwartek cztery seansy o 2-ej, o 4:30, następnie o 7-ej i o 9:30 wieczorem.

Przy końcu uroczystości przemówił Jubilat, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do tej podniosłej uroczystości. A następnie wygłosił przemówienie o znaczeniu Kapłaństwa.

Tradycyjne przyjęcie z okazji jubileuszu odbyło się w hotelu "Bristol," gdzie sala kryształowa została udekorowana chorągiewkami o narodowych barwach polskich i amerykańskich. Mówcy duchowni i świeccy uczcili godnie zasłużonego kapłana i gorącego patriotę polskiego.

Porozumienie Prasy Etnicznej

W Nowym Jorku w Overseas Press Club odbyło się spotkanie przedstawicieli prasy etnicznej, ukazującej się w rejonie metropolii nowojorskiej. Wzięli w nim udział redaktorzy prasy wydawanej w języku francuskim, włoskim, ukraińskim, niemieckim, greckim, żydowskim i polskim.

Uczestnicy spotkania ustanowili, że w najbliższym czasie opracowane zostaną założenia Stowarzyszenia Amerykańskiej Prasy Obcojęzycznej American Foreign Languages Newspaper Association. Będzie ono reprezentować prasę etniczną wobec władz miejskich, stanowych i federalnych oraz prasy anglo-języcznej i zrzeszeń zawodowych.

<p>POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE</p>
<p>WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE</p> <p>Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc 5 DNI</p> <p>Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI</p>
<p>"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA</p> <p>Codziennie od 6:30 do 7:00 rano Sobota 11-11:30 rano Niedziela 1:00-2:00 po poł.</p> <p>MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik</p>
<p>ROBERT LEWANDOWSKI</p> <p>Stacja WSBC—1240 KC</p> <p>Codziennie 7:00-8:30 rano 2:00-3:00 po poł. w Niedziele</p> <p>ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel</p>
<p>GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ</p> <p>Stacja WEDC</p> <p>7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano</p>
<p>"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"</p> <p>Stacja WOPA</p> <p>Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.</p> <p>ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca</p>
<p>"KAWALKADA" WOPA</p> <p>Co Wieczór od 7:30-8:30</p> <p>Poniedziałki KAWALKADA</p> <p>90 Minut od 7 Wiecz.</p>
<p>"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC</p> <p>Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem W Soboty 4:00-6:00 wiecz.</p> <p>Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGALOWIE, właściciele</p>
<p>"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"</p> <p>Stacja WOPA—1490 KC w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiecz.</p> <p>Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI</p> <p>Anonsery PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE</p>

Załoga "Ursusa" Broni Towarzyszy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

robotnicza z taką ilością podpisów. Oto jej treść:

"My, niżej podpisani robotnicy "Ursusa", domagamy się, aby przyjeżdżać z powrotem do pracy wszystkich tych, którzy zostali jej pozbawieni na skutek strajku i manifestacji z 25 czerwca tego roku. Uważamy to za rzecz niezbędną z względu na trudną sytuację kraju, napięcie, które panuje w Zakładach i trudności w realizacji planu produkcyjnego na skutek braku kwalifikowanego personelu.

Domagamy się, aby zwolnieni mogli podjąć na nowo pracę na tych samych warunkach co przedtem, ze wszystkimi prawami wynikającymi z ciągłości pracy oraz, aby otrzymali płacę za okres, w którym byli pozbawieni zatrudnienia. Jesteśmy przekonani, że dopiero gdy wszyscy zwolnieni robotnicy powrócą do zakładów, będziemy mogli wraz z całym narodem stawiać czoła trudnej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się nasza Ojczyzna".

Zniesienie Kontroli Cen Benzyny

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kurencja i inne czynniki na rynku będą stanowiły dostateczną ochronę konsumenta" i że posunięcie do "nie spowoduje niewspółmiernie wysokich cen dla jakiejkolwiek grupy konsumentów".

Po przedstawieniu propozycji Prezydenta w Kongresie, wchodzi ona w życie po 15 dniach, jeżeli Izba Niższa i Senat nie zatwierdzą rezolucji, która sprzeciwiałaby się podobnej decyzji. Przerwa w obradach Kongresu kończy się z dniem 4 stycznia. Przedstawiciele Federalnej Administracji d/s Energetyki przygotowywują na ten dzień tekst propozycji, aby przedstawić ją na forum Kongresu. Jeżeli Kongres nie zdecyduje sprzeciwić się, zniesienie kontroli cen wejdzie w życie w przeddzień inauguracji nowego Prezydenta.

Washington. (CT) — Prezydent Ford i James Carter odbyli wczoraj dłuższe spotkanie w Pokoju Ovalnym w Białym Domu, dyskutując na tematy związane z przekazaniem i przejęciem urzędu przez nowego Prezydenta tj. Jimmy'ego Cartera. W tym samym czasie Pierwsza Dama, Mrs. Betty Ford, oprow-

wadzała małżonkę Prezydenta-elekt, Mrs. Rosalynn Carter, po Białym Domu.

Po upływie godziny i 15 minut, Prezydent i James Carter wyszli z Białego Domu i na trawniku wypowiedzieli swoje komentarze dla reporterów. Obaj zapewniali o swoich szczerych wysiłkach, aby zmiana personalna na najwyższym urzędzie w kraju nastąpiła gładko i konstruktywnie. Carter, stojąc przed mikrofonem, dodał:

"Jestem przekonany, że debaty i elekcja osiągnęły jeden cel, tj. zjednoczyły nasz naród. Nie może być bardziej jaskrawego znaku przyjaźni, jednoci i dorej woli, jakie okazał mi prezydent Ford".

Odchodząc, Carter odwrócił się w kierunku Forda jeszcze i dodał: — "Niech Pan Bóg błogosławi, Sir".

Zatruty Pokarm

Johannesburg (UPI) — W więzieniu Witbank pod Johannesburgiem zmarło wskutek zatrucia pokarmem 7 czarnych więźniów, a 50 innych przewieziono do szpitala z objawami zatrucia.

"Pulsar" — Nowy Zegarek

Informacyjne centrum na przegubie ręki, kwarcowy czasomierz plus nadzwyczajny kalkulator, pełnoelektroniczny zegarek najwyższej precyzji — oto niektóre hasła reklamujące nowy zegarek o nazwie "Pulsar". Wyprodukowany w USA i oferowany ostatnio na rynkach europejskich. W tej szumnej reklamie nie ma przy tym wiele przesady: "Pulsar" prezentuje wysoki poziom techniczny, łącząc precyzję stosowaną do niedawna jedynie w urządzeniach profesjonalnych z przystępnością do powszechnego — "rynkowego" wykorzystania.

"Serce" tego niezwykłego zegarka jest mikroelektroniczny układ scalony, zastępujący ponad 4,5 tys. tranzystorów. Ten wodo i wstrząsoodporny przyrządek zapewnia wskazania czasu z dokładnością do 60 sek. w ciągu roku i precyzją obliczeń do 12 miejsc. Wskaźnik wraz z polem przycisków, uruchamianych dołączonym do zegarka wiecznym ołówkiem, ma wymiary zaledwie 30 na 30 milimetrów. Wyświetlane na wskaźniku rubinowoczerwone cyfry wskazują albo dokładny czas i datę, albo wynik operacji obliczeniowych. Umieszczony w zegarku kalkulator ma — oprócz przycisków cyfr i działań arytmetycznych — automatyczne oprocentowanie, zmiennej przecinek oraz trzy przyciski funkcjonalne, służące przekazywaniu wyników pośrednich obliczeń do pamięci kalkulatora i pobieraniu przechowywanych tam chwilowo danych do dalszych obliczeń.

Pomniki Polaków w USA

W wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych znajdują się pomniki bohaterów dwu kontynentów, Tadeusza Kościuszki. Znajdujemy je w Bostonie, Milwaukee, Chicago, Saratoga, Yonkers, Cleveland oraz w West Point, gdzie Kościusko założył słynną Akademię Wojskową. Około dwunastu pomników upamiętnia postać drugiego Polaka — uczestnika Rewolucji Amerykańskiej i organizatora kawalerii w USA — Kazimierza Pułaskiego. Co najmniej sześć pomników Mikołaja Kopernika stanowi hołd dla wielkiego Polaka — astronoma.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababica nasza ś.p.

Maria Walen

(z domu CIESIAK)
(żona ś.p. Jana, matka ś.p. Stefani Zupnickiej, teściowa ś.p. Bruno Kuta)
Członkini Bractwa Nowiast Różańca św. Róża z Tow. Gwardia T. Kościuski Nr 475 ZPRK; Tow. Willa p.o. Królowej Korony Polskiej Grupa 237 Zw. Polek w Am. i Klubu Czarna — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona na Sw. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, o godzinie 11.35 wieczorem, w podeszłym wieku. Zwołki można odwiedzić dziś we wtorek, od 2 po południu, do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stella Kuta i Florence Bohm, córki; Herbert Bohm i Frank Zupnicki, zięciowie; oraz bracia i siostry w Polsce; wnuki, wnuczki i prawnuczka wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się A. L. Gazda
Telefon HU 6-1230. (22, 23)

Nowa Polska Metoda Unieszkodliwienia Odpadów

Polska należy do krajów, w których wodę trzeba szanować. Ma jej zasobów niezbyt wiele, mniej niż inne kraje europejskie. Tymczasem pragnienie rozbudowywania się przemysłu, miast i rolnictwa rośnie. Co więcej, rozwój niektórych gałęzi przemysłu np. górnictwa, energetyki, chemii powoduje nie tylko zwiększone zapotrzebowanie na wodę, ale także zagraża czystości jej zasobów.

Zagrożenie to stanowią nie tylko ścieki, ale także pozornie niegroźne odpady, składowane na hałdach zajmujących coraz większe powierzchnie. Już dziś projektuje się ich składowiska o powierzchni ok. 50 km kw.

Niestety nigdzie na świecie nie opracowano skutecznej i ekonomicznej metody unieszkodliwiania odpadów, tak, aby nie zanieczyszczały wód gruntowych. Tym większe zainteresowanie budzi więc opracowana przez polskich naukowców sposób używania odpadów — konkretnie popiołu do ograniczenia szkodliwego działania . . . tych odpadów.

Nie wdając się w szczegóły, polega on na tym, że popioły wykorzystuje się do umacniania i uszczelniania gruntu z wałowisk; z po-

piół i odpowiednich domieszek tworzy się warstwę izolacyjną odporną na działanie atmosferyczne, dobrze przylegającą do podłoża, odporną na uderzenia — co nie jest bez znaczenia przy zwałowaniu takich odpadów jak np. górniczy kamień dołowy.

Dadajmy, że warstwa izolacyjna powstaje tanio i szybko; przy odpowiednim zmechanizowaniu robót i dobrej organizacji postępowania może wynosić do 5,000 m kw. na dobę. Maszyny do owej mechanizacji są do dyspozycji wszędzie — chodzi bowiem o zwykłe walce drogowe i spychacze.

Metodą uszczelniania i wzmacniania gruntów przy pomocy popiołów (została ona opracowana i wypróbowana w laboratoriach i w terenie przez Instytut Budownictwa Wodnego Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku) zainteresowało się już wiele resortów i przyjęło ją do praktycznych uupowszechnienia.

Autorzy opatentowanej metody zamierzają nadal pracować nad jej doskonaleniem, rozwijać badania poznawcze i użytkarne w tej dziedzinie.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 23 LISTOPADA

Klub Zwierzcian obędzie swe roczne posiedzenie we wtorek, 23-go listopada, w sali Zw. Klubów Małop., 1401 W. Superior ul., początek o godz. 8 wieczorem. Prezes Drozd prosi członków o liczne przybycie, ponieważ odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1977, są nadto inne ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stock, sekret. prot.; Anna Jursk, wiceprezesa.

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

Klub Łużna, powiat Gorlice ogłasza, iż klub obędzie swe posiedzenie w niedzielę, 28 listopada, w sali Lucky Stop Inn, pnr. 1805 W. Division ul., o godz. 3-ej po południu. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, ponieważ odbędzie się wybory zarządu i są inne sprawy. W grudniu nie będzie posiedzenia. Roman Kalisz, prezes; Józef Gawel, sekret. prot.

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

Tow. Wiara i Ojczyzna, Gr. 1474 ZNP, obędzie posiedzenie w niedzielę, 28-go listopada, w sali #4 parafii Św. Jadwigi, przy Hojny i Lyndale ul. Ponieważ czwartą niedzielą grudnia przypada 26-go, uchwalono nie zwoływać posiedzenia w grudniu. Wybór więc nowych urzędników Grupy na rok 1977 odbędzie się na posiedzeniu listopadowym.

Sekretarz finansowy przedstawi nowe, 4-letnie ubezpieczenie jubileuszowe ZNP, które jest jednorazowo płatne. Również będzie omawiane: Gwiazdka dla dzieci i zabawa jubileuszowa. Prosimy o liczne przybycie.

Irena Szczech, prezeska i cały zarząd.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 27 LISTOPADA

Klub Dołęga urządził Jesienną Zabawę taneczną z okazji dwusetletniej rocznicy Stanów Zjednoczonych, w sobotę, 27-go listopada, w sali St. Nicholas, pnr. 2701 N. Narragansett ave., na którą zaprasza wszystkich członków z rodzinami, sąsiednie kluby i całą Polonię. Początek zabawy godz. 8-ma wieczorem. Grać będzie zespół Kujawiak.

Równocześnie zawiadamiamy, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 28 listopada, w sali pnr. 6965 W. Belmont ave., o godz. 2:30 po południu. Prosimy o liczne przybycie.

W. Sowa, prezes; Stanley Pytlak, przewodn. zabawy; Stanley Gajos, sekret. prot.

SOBOTA, 27 LISTOPADA

Klub Przyjaciół Miasta Zabna urządził Zabawę Jesienną w sobotę, 27 listopada, w sali Weteranów, 6005 W. Irving Pk. Rd. Gra orkiestra Białoczerwoni; początek o godz. 8-ej wieczorem. Donacja \$3.50 od osoby.

Zapraszamy Członków Klubu oraz sąsiednie Kluby i całą Polonię. — Kazimierz Matug, prezes; Zbigniew Giza, sekret.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.

Śp. Franciszek Dziubiński Żołnierz, Poeta i Człowiek

... Znowu myśl polska — to światła natchnienie

To myśl na co dzień, nie tylko od święta,
Albowiem żyje jeszcze pokolenie,
Co z tej niewoli męcznie pamięta,
Dzwony Wolności niech wszystkim zadzwonią
Hasłem na dzisiaj — myśl jest naszą bronią".

Chicago, 1969 — Franciszek Dziubiński

Po dwóch latach cierpienia, w dniu 10 listopada, w szpitalu Elżbieta, nieubłagana śmierć przerwała 73-letnie, pracowite pasmo życia, śp. Franciszka Dziubińskiego.

Urodził się on 2 lipca 1903 roku, na Podolu, w miejscowości Lublinka, pod zaborem rosyjskim i w warunkach niewoli kształtowała się jego młodość.

W tym roku mija 60 lat, jak w 1916 roku, jako 13-letni chłopiec — idąc śladami swego ojca — jest już na terenie Kijowszczyzny i Podola w szereżach niepodległościowego harcerstwa.

W rozwoju dalszych wydarzeń, w sytuacji rozpadania się carskiej Rosji i narastania równocześnie nowego zagrożenia ze strony rewolucyjnych sił czerwonego-bolszewickiego sowietu — w latach 1918-1920 jest czynnym członkiem POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) KN 3 Wschód.

W wojnie polsko-bolszewickiej, od maja 1920 r., aż do jej zakończenia w 1921 r., bierze udział jako ochotnik w 6-ej Armii W.P., krwawiejszo i na całej podolszczyźnie.

W lutym 1921 roku — jako niepełnoletni — zwolniony z szeregów wojska kończy w Warszawie gimnazjum Górskiego, a następnie Wyższą Szkołę Handlu, która w Stolicy otwiera mu drogę w Odrodzonej Rzeczypospolitej do różnych stanowisk, zarówno w administracji miejscowej, jak i państwowej.

W nowym dramacie Polski, rozpoczętym we wrześniu 1939 roku — podwójnym napadem Niemców i Sowietów — w obłożonej Warszawie przez hitlerowskie wojska jest u prezydenta Stefana Starzyńskiego, który był zarazem Komisarzem Cywilnym w sztabie obrony miasta — redaktorem Dziennika Urzędowego, notując wszystkie zarządzenia, odnoszące się do ludności cywilnej, walczącej Stolicy.

Po jej kapitulacji zostaje na miejscu wokół dopalających się jeszcze wielu zabudowań.

W Powstaniu Warszawskim 1944 roku walczy z bronią w ręku w 2-ej komp. baonu "Kilińskiego", wyróżniając się w zdobyciu ważnego, niemieckiego bunkra w pałacyku przy Ul. Moniuszy, biorąc do niewoli, wraz z kol. "Skiem" — jak mi opowiadał z niemałym stras-

Ś.p. Katarzyna Szatkowska Nie Żyje

Zmarła pozostawiła w ciężkim żalu pogrzeżonych: Marię Kulę, Leo (Dorothy), Józefa (Helenę), Edwarda (Doris), Marshall (Peggy), Ks. Kazimierza, S.M. Francelle ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, Jana, Margaret (Melvin) Lewandowski, Irenę i Mae córki, synowie, zięcia i synowe, 22 wnucząt, 22 prawnucząt oraz Mariannę Jonasik siostrę w Polsce.

Msza Św. Za Zmarłych Weteranów

Staraniem Posterunku nr. 4028 im. gen. T. Roosevelta, Weteranów Wojen Zagranicznych, odbędzie się msza św. (Waltz and Polka Mass) w kościele św. Wojciecha, pnr. 1650 W. 17-ta ulica, w czwartek, dnia 25 listopada, w Dzień Dziękczynienia. Msza św. odprawiona zostanie w intencji zmarłych Weteranów wszystkich wojen zagranicznych.

Muzykę na tej mszy św. zapewni "Joe Pat" Paterek i jego zespół Intern. Stars. Poza tym chór będzie śpiewał tradycyjne pieśni i hymny religijne. Proboszczem par. św. Wojciecha jest ks. Henry Pozdol.

Cała Polonia jest proszona o wzięcie udziału w tej mszy św.

Zmarli w Polsce

W wieku 74 lat zmarł znany pisarz i społecznik, wywodzący się z rodziny kaszubskich rybaków — Augustyn Necel. W latach młodości A. Necel pracował we flocie handlowej, później w morskim laboratorium rybackim na Helu. W 1939 roku walczył w obronie Wyrbrzeża. W swych książkach pisał o pięknych polszczyznach, zawarł epopeję życia Kaszubów, trudów pracy na morzu, zobrazował sugestywnie życie pod rodzinną strzechą.

W Warszawie zmarł w wieku 84 lat najstarszy olimpijczyk polski, inż. Franciszek Szymczyk, srebrny medalista w kolarskim wyścigu drużynowym na olimpiadzie w Paryżu, w 1924 roku. Był to pierwszy medal olimpijski, wywalczony przez polskich sportowców. Inżynier F. Szymczyk po wycofaniu się z czynnego życia sportowego pracował jako działacz, był m.in. członkiem Prezydium PKOl i przewodniczącym kolegium sędziów PZKO.

REZOLUCJA ŻALOBNA Klub Łęzan

Z powodu śmierci ś.p.

Franciszka Barnas

Długoletniego wiceprezesa oraz prezesa naszego Klubu Łęzan, aż do samej śmierci urząd prezesa sprawował, dla którego także pracował przez ten długi okres czasu w różnych komitetach. Pan Bóg najłaskawszy w niebadanych wyrokach Swoich powołał do Siebie tego pracownika oraz urzędnika naszego Klubu Łęzan, dla którego rozwoju i powiększenia z tak wielkim poświęceniem pracował. Zawsze w naszych poczynaniach był szczerym kolegą.

Tę smutną wiadomość bardzo dotknęci, z głębi serc naszych wyrażamy najszerzej i najgłębiej współczucie i sympatię całej Jego rodzinie w głębokim żalu pogrzeżonej. Członków Klubu Łęzan wzywamy do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego decyzji i pokornie prosimy i błagamy Stwórcę Najwyższego w Niebie i Pana naszego, by raczył dać spókoj dla Jego duszy. Za Jego czyny, starania oraz tak wielkie poświęcenia.

NIECH ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA ŚWIECI MU NA WIEKI.

ZARZĄD KLUBU ŁĘZAN oraz Wszyscy Członkowie

Rezolucja Żałobna Tow. Zwycięstwo Grupa 3152 Z.N.P.

Wola Stwórcy Wszechmocnego opuścił nasze szeregi niestrudzony pracownik społeczny, członek i kasjer naszego towarzystwa, ś.p.

Franciszek Barnas

Tą drogą Rodzinie ś.p. Zmarłego wyrażamy słowa szczerego współczucia. Prosimy wszystkich Członków i Członkinie o przybycie do kaplicy pogrzebowej B.F. Malec i Synowie, 834 N. Ashland Ave., dziś, we wtorek, 23 listopada, b.r., o godzinie 7:30 wieczorem, celem oddania ś.p. Zmarłego ostatniej ziemskiej usługi.

Cześć Jego Pamięci.

Zarząd Tow. Zwycięstwo Grupa 3152 Z.N.P.

Anna Chorąży

(z domu Cylina)

(żona ś.p. Franciszka i bratowa ś.p. Juliana)

Członkini Bractwa Nowiast Różańca św. i Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy parafii św. Józefa i Tow. Andrzejka Kmicica Grupa 1340 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, o godzinie 1:50 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 1718 W. 48 ulica do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Żnarywchwałania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef (Anna), Jan (Wiktoria) Władysław, Czesław (Irena), Emilia (Harry) Cardella, córka, synowie, synowie i zięć; Maria Dolenska, siostra w Czechosłowacji; Józef Chorąży, szwagier; 10 wnucząt i 13 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon YA 7-3388. (22, 23)

Maria B. Czech

(z domu Haracz; żona ś.p. Jana)

Członkini Tow. Sw. Anny Grupa 2388 ZNP i Tow. Stanisława B. i M. Nr. 99 Macierzy Polskiej w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go listopada 1976 roku, o godzinie 4:20 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5749 Archer Ave. (na róg Lorel Ave.), do kościoła Our Lady of the Snows, a stamtąd na cmentarz Żmartychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zofia (Jan) Lauretig, Stanisław (Maria) i Władysława (Józef) Kasza, córki, syn, zięciowie i synowa; 3 wnucząt i 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home, Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi. Telefon: 767-1840.

Gubernator — Elect Thompson o Planach Na Przyszłość

W Wywiadzie Nadanym Na TV Zapowiedział Współpracę z Mayorem Daley

Gubernator-elekt James Thompson udzielił w niedzielę wywiadu w programie telewizyjnym NBC "Meet the Press", nadanym z Chicago na cały kraj. Thompson powiedział, że współpracując z administracją Cartera odsunie na bok sprawy polityczne, ale dał do zrozumienia, że spodziewa się zająć silną pozycję w krajowej Partii Republikańskiej. "Partia — powiedział Thompson — poświęcała zbyt mało uwagi tak społeczności chłopskiej jak i innym ludziom, powinna teraz rozszerzyć pole widzenia, dbając o ogół, a nie kierując się wyłącznie podstawami ideologicznymi".

Thompson powiedział, że wysłał depeszę z gratulacjami do Cartera po wyborach i otrzymał "miły list" od prezydenta-elekta, który z kolei winał mu wygranej. Thompson powiedział, że jego zdaniem większość głosów, 1,4 mln., jakie otrzymał w wyborach, jest nie tylko tradycyjnym poparciem ze strony republikanów, lecz poparciem ogółu mieszkańców Illinois.

W wywiadzie udzielonym na TV reporterom Chicago Tribune Thompson zapowiedział, że wkrótce wyznaczy 30-letniego Gary Starkmana, swego byłego asystenta w biurze U.S. prokuratora, doradcą gubernatora.

W innych sprawach, poruszonych przez gubernatora-elekta: wszystkie programy Opieki Społecznej powinny być finansowane przez rząd

federalny, gdyż stan nie posiada odpowiednich funduszy. Przepisy federalne na mocy których stan musi zwracać część kosztów, jest niesprawiedliwością zarówno wobec Illinois jak i innych stanów.

Finansowanie kampanii politycznej przez społeczeństwo, szczególnie w wyborach gubernatora, powinno być poddane rozważeniu.

Dalej, Thompson powiedział, że dwaj zamożni przemysłowcy chicagowscy, Ray Kroc i W. Clement Stone ofiarowali po \$36,000 każdy na jego kampanię wyborczą, nie zawdzięcza nikomu wygranej i wobec tego nie posiada "długu wdzięczności", gdyż większość donacji na kampanię, w drobnych sumach, pochodziła od ludzi których nie zna i którzy dotychczas nie składali żadnych donacji na cele polityczne.

Zapytany czy "Południowa Strategia", która w 1968 roku przyczyniła się do zwycięstwa Nixona, miała znaczenie w wyborach tegoż roku, Thompson powiedział, że Partia nie może utrzymać się na "rejonowych strategiach", gdyż powinna być silna w całym kraju.

Thompson powtórzył swe oświadczenie z okresu kampanii, gdy zapowiedział współpracę z mayorem Daley.

Thompson będzie gościem w programie ABC "Issues and Answers" następnego niedzieli, 28-go b.m. Program będzie nadany z Washingtonu, gdzie gubernator-elekt weźmie udział w Konferencji Republikańskich Gubernatorów.

Dramatyczna Amputacja Nogi Na Miejscu Pożaru

Ranny Strażak Walter Watroba Zmarł w Szpitalu

W czasie gaszenia pożaru, jaki wybuchł w niedzielę wieczorem w elektrowni Fisk, pnr. 1111 W. Cernak Rd. w Chicago, należącej do Commonwealth Edison Co., doszło do dramatycznego wydarzenia.

Jeden ze strażaków Walter Watroba, który przedostał się na dach magazynu, by uwolnić węża gumowego, został przysypany płynącym węglem z zerwanego pasa transmisyjnego. Dach nie wytrzymał ciężaru węgla i zapadł się, wciągając Watrobę w dół. W dodatku do tego ciężka belka od dachu przywaliła prawą nogę Watroby nie pozwalając mu się wydostać z pod gruzów. kolejni strażacy próbowali wyciągnąć rannego z pod przęsła, ale bez skutku.

Watroba przywalony przesłem leżał od 10-ej wieczorem przez siedem godzin, narażony na przenikliwe zimno.

w końcu dr Joseph Cari, chirurg departamentu straży postanowił przeprowadzić operację na miejscu pożaru i amputować prawą nogę Watroby. Helikopter przywiózł narzędzia chirurgiczne i dr Cari, leżąc

na Watrobie dokonał na miejscu operacji.

Watroba został około godziny 5-ej nad ranem przewieziony do szpitala Mercy, jednakże wszelkie próby i starania ze strony lekarzy spęły na niczym, gdyż Watroba zmarł.

Dr Cari oświadczył po operacji, iż była to najbardziej dramatyczna, jakiej on w życiu dokonał. Nikt ze strażaków poza watrobą nie odniósł ran lub obrażeń.

Przedstawiciel kompanii Commonwealth Edison oświadczył, iż szkody od pożaru wynoszą ponad 1 milion dolarów oraz iż pożar przebiegał dostawie elektryczności do domów w obrębie 18-tu bloków mieszkalnych, w ciągu nocy.

Około 7-ej rano w poniedziałek dostawa prądu została przywrócona prawie do wszystkich klientów, za wyjątkiem około 1,000 z nich. Dr Cari pokuszył, iż strażak Józef Watroba zachowywał się w czasie operacji bardzo dzielnie, był spokojny, wyrozumiały i nie skarżył się na ból.

Lekarz Wypisywał Recepty Na Silne Narkotyki

Władze stanowe zawiesiły licencję lekarza z Południowej Strony Chicago, podejrzanego o wypisywanie ponad 1,000 recept na niebezpieczne narkotyki. Agenci federalnej agencji Drug Enforcement Agency stwierdzili, że przejęte recepty nie wskazują, aby narkotyki były potrzebne do jakiegokolwiek terapii leczniczej.

Dr Louis H. Coggs, zam. pnr.

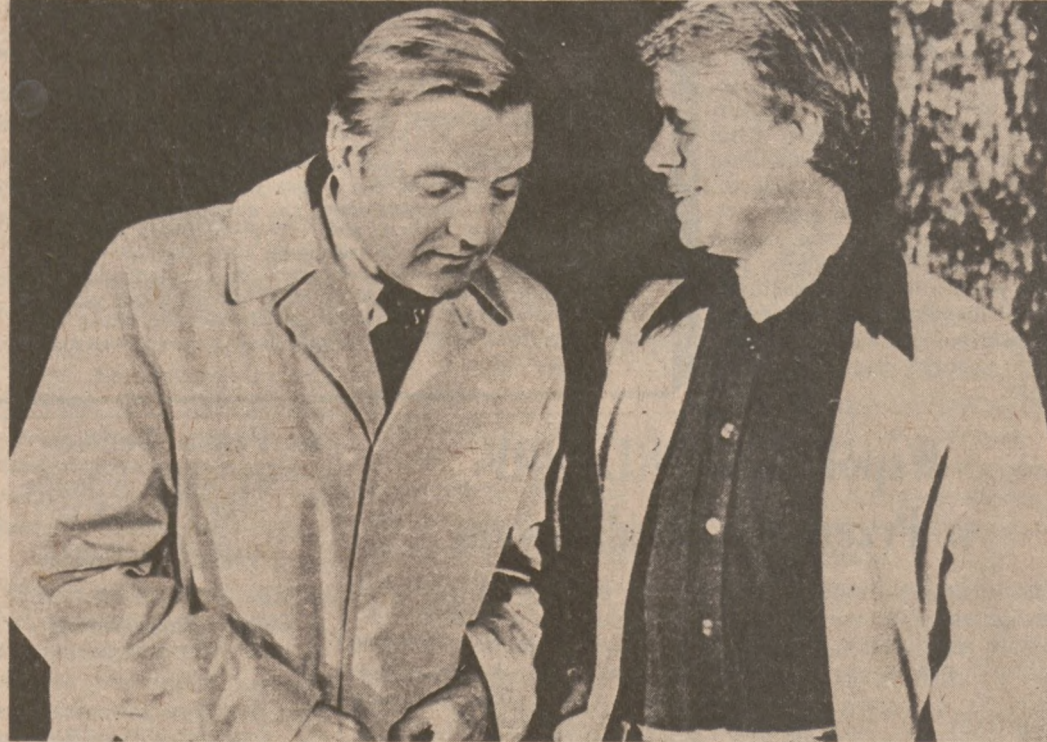
9330 S. Vernon, został zawieszony w praktyce zawodowej przez dyrektora stanowego Departamentu Rejestracji i Edukacji. Po zawieszeniu, zgodnie z normalną procedurą, musi nastąpić wnikliwe dochodzenie i przesłuchanie lekarza w ciągu 15 dni.

Departament rejestracyjny twierdzi, że Coggs wydał 1,082 podejranych recept w okresie od listopada, 1975 roku do września b.r. Narkotyki pobrano za każdym razem na te recepty w aptece w Gary, Ind. (Johnson's Drug Store), aczkolwiek Coggs normalnie współpracuje z apteką w Chicago — Friendship Medical Center — mieszczącą się pod adresem 850 W. 103rd Street.

Dyrektor Departamentu Rejestracji, Ronald E. Stackler twierdzi, iż zawiesił licencję dra Coggsa, ponieważ uważał, że wymagało tego dobro społeczne. Stackler zapowiedział, że wszczęte będzie proceduralne postępowanie, aby nieuczciwego lekarza w ogóle pozbawić prawa praktyki.

Tego rodzaju nadużycia przez lekarzy, czy aptekarzy, bynajmniej nie są żadną nowością dla władz stanowych. W roku 1973 Legislatura Stanowa zarzuciła wielu medykom nadużywanie zaufania społeczeństwa i wypisywanie recept na narkotyki, celem własnego zysku. Coggs był wówczas jednym z tych lekarzy, których wymieniono nazwiska.

W 1972 roku Coggs był aktywnym członkiem grupy zwanej Blacks for the Re-election of President Nixon i sam ubiegał się — bez powodzenia — o miejsce w Kongresie.



PLAINS, GA. — Prezydent-elekt Jimmy Carter (po prawej) wita się z wiceprezydentem-elektem Walterem Mondale w swojej rezydencji w Plains, Georgia. Carter i Mondale wzięli udział w konferencji z czołowymi senatorami i kongresmanami w Lovejoy, Georgia.

(UPI)

Czeki Zapomogowe Będą Wysyłane Do Banków i Kantorów

Stanowy Departament Opieki Społecznej (Department of Public Aid) podaje, iż wkrótce — od 1-go grudnia — rozpocznie wysyłanie ogólnych czeków zapomogowych nie bezpośrednio do otrzymujących zasiłki, lecz do wybranych przez nich banków czy kantorów. Zmiana ta zostaje podyktowana dużą liczbą kradzieży czeków, jakie dotychczas odnotowano.

Rzecznik Opieki Społecznej podaje, iż początkowo zaczęto wysyłać czek zapomogowy, jakie matki otrzymują tytułem utrzymywania nieletnich dzieci. Wysłano blisko 700 tys. czeków, z których żaden nie zginił lub został skradziony ponieważ wysyłano je do banków i kantorów.

Obywatel, który z tych czy innych powodów wolą nadal otrzymywać czek w domu, będą otrzymywać je nadal, zgodnie z życzeniem.

Policjant Zastrzelił Opryszka

Nie będący na służbie policjant zastrzelił przestępcę, który go obrał w rejonie 4129 W. 18-th Street. Patrolowy William Embry, z Dystryktu Monroe, wrócił do domu w niedzielę nad ranem, kiedy opryszek zagroził mu drogę z rewolwerem w dłoni. Policjant oddał na pastuszkowi \$62, lecz kiedy ten odchodził Embry wyciągnął swój służbowy rewolwer i oddał 2 strzały, trafiając opryszka dwukrotnie w głowę. Ofiarę zidentyfikowano jako Charles Cage, około lat 25. Miejsca zamieszkania ofiary nie zdołano ustalić od razu.

Prokuratura oraz dział policyjny, strzegący postępowania zgodnie z kodeksem zawodowym twierdzą, iż Embry nie popełnił żadnego wykroczenia w swoim dziełaniu.

Nowa Umowa z Rozwozicielami Spowoduje Wyższe Ceny Chleba

Przedstawiciel piekarń oświadczył, iż należy już wkrótce spodziewać się znaczących podwyżek cen chleba i pieczywa, a to w następstwie zawarcia nowego kontraktu między rozwozicielami pieczywa a piekarniami, na terenie Chicago.

Dostawy chleba i pieczywa rozpoczęły powracać do normy w poniedziałek, czyli w odpowiednim czasie na wypełnienie półek pieczywem na Dzień Dziękczynienia.

Strajkujący kierowcy samochodów rozwozących pieczywo uchwylili w sobotę zakończyć swój trwający 10 dni strajk. Przedstawiciele piekarń oświadczyli w niedzielę, iż nie mogą jeszcze podać, o ile chleb i pieczywo podrożeje.

Strajk rozwozicieli chleba w Chicago i w północnej części stanu Indiana spowodował zamknięcie dziewięciu piekarń i czasowe zwolnienie z pracy około 1,000 pracujących w piekarniach.

Członkowie Unii Kierowców Oddział 734 w Chicago oraz Oddział 142 w Gary uchwaliłi 685 głosami "za" i 241 głosami "przeciw" przyjęcie kontraktu, który podwyższa tygodniowe wynagrodzenie o \$10 w pierwszym roku a o \$8 w drugim

i w trzecim roku. Komisowe płacone kierowcom pozostawia nowy kontrakt w tej samej wysokości jak dotąd, a więc kierowcy otrzymują 5% od sprzedaży ponad \$400 17% przy sprzedaży powyżej \$500.

Benefisy na fundusz pensyjny podniesione zostają o \$10 tygodniowo przez okres następnych trzech lat, zaś benefisy na opiekę zdrowotną i społeczną mają być podniesione o 8% przez okres następujących trzech lat.

Uгода na kontrakt pomiędzy Chic. radą właścicieli piekarń a kierowcami osiągnięta została bez pośrednictwa federalnego, mimo iż fed. pośrednicy dwukrotnie wzięli udział w rozmowach, kiedy te ulegały zerwaniu.

Rada właścicieli reprezentuje pięć kompanii: ITT Continental Baking Co., która wypieka "Wonder Bread" i Hostess ciastka; Ward Foods, która wypieka Buttermaid Bread; New Process Baking Co., która wypieka Holsum Bread; Interstate Brands Corp., która wypieka Butternut Bread i ciastka Dolly Madison oraz Campbell Taggart Co., która wypieka Rainbow Bread.

Czy Podniesienie Opłat Za Wodę Jest Ukrytym Podatkiem?

Trzech aldermanów uważa, że proponowany budżet miejski zawiera "ukryty podatek" stanowiący oszustwo wobec podatników zamieszkałych w Chicago.

Alderman Martin J. Oberman oświadczył, że zwiększenie opłat za wodę o \$15 milionów jest nieuzasadnione i jest jedynie sztuczką budżetową ażeby finansować inną działalność miejską.

Podwyżka w opłatach podniesie rachunek za wodę przeciętnego użytkownika, łącznie z mieszkańcami przedmieścia, o \$11 rocznie.

Chicago's Rada Miejska zbierze się w bieżącym tygodniu w celu omówienia budżetu. Publiczne przesłuchanie jest wyznaczone na nadchodzący piątek, a głosowanie rady w związku z proponowanym \$1.2 milionowym budżetem ma odbyć się 10-go grudnia.

Aldermani: Oberman, Dennis Block i Dick Simpson zarzucili mayorowi Daley kłamstwo kiedy stwierdził, że budżet na przyszły rok nie prze-

widuje nowych podatków lub podwyżek podatków.

Oberman oświadczył, że podniesienie opłat za wodę bez jednakowego wzrostu w kosztach jest tylko sposobem uniknięcia podwyżki w podatku realnościowym poprzez pobieranie potrzebnych pieniędzy z funduszu wodnego.

Zaznaczył, że spodziewany wzrost w kosztach będzie wynosił niecałe \$1.5 miliona, podczas gdy reszta funduszu pójdzie na opłacenie usług municypalnych dla innych departamentów miejskich.

Simpson ostrzegł, że postępowanie się podstępny metodami budżetowymi może ewentualnie zbankrutować miasto. Aldermani mają zamiar zwrócić się do Richarda Pavia, miejskiego komisarza systemów wodnych i kanalizacyjnych, z pytaniami dotyczącymi opłat za wodę.

Zaznaczyli, że może zostać wszczęta akcja legalna mająca na celu powstrzymanie planowanej podwyżki.

Podejrzany Uznany Winnym Jednego z Trzech Morderstw

Podejrzany o trzy morderstwa został uznany winnym jednego z nich w poniedziałek przez ławę przysięgłych Sądu Kryminalnego.

Bernard Barry, lat 33, również znany jako Anthony Singletary, został uznany winnym zamordowania Edmunda Zwolińskiego, lat 26, który został śmiertelnie postrzelony w głowę 5-go lipca 1975 r., kiedy jechał na motocyklu na północno-zachodniej stronie miasta.

Ława przysięgłych, wydając wyrok po trzygodzinnej naradzie, również uznała oskarżonego winnym spowodowania obrażeń narzeczonej Zwolińskiego, Geraldine Ciborowskiej, lat 24.

Ciągnięcie Loterii

Tygodniowe ciągnięcie wygrywających numerów w loterii stanowej odbędzie się w tym tygodniu jutro, w środę, zamiast w czwartek. Losowanie będzie nadawane o godz. 2-ej po południu na Kanale 44 TV (WSNS-TV).

Ciborowski, która jechała na motocyklu razem z narzeczoną, doznała poważnych obrażeń, kiedy po postrzeleniu Zwolińskiego, motocykl zderzył się z samochodem przy Ashland Ave., w pobliżu Division St.

Była to już druga rozprawa dla oskarżonego w związku z tymi samymi zarzutami. W poprzednim procesie ława przysięgłych nie wydała wyroku.

Barry przyznał się do postrzelenia Zwolińskiego, ale twierdzi, że zamordowany i inny motocyklista, któremu wcześniej groził bronią, skierowali swoje motocykle w jego stronę i myślał, że chcą go przejechać. Zeznał, że wypalił z rewolweru nie mierząc w najeżdżających.

Jego adwokat usiłował dowiedzieć, że Zwoliński został postrzelony w tył głowy tylko dlatego, że odwrócił głowę ażeby spojrzeć za siebie kiedy jechał w stronę podejrzanego. Sędzia John A. Nordberg przewodniczył w rozprawie.

Władze Stanowe Zmuszają Ojców Do Placenia Alimentów

Władze stanu Illinois zaczęły skrzętnie poszukiwać ojców nieślubnych dzieci oraz tych, którzy porzucili rodziny, aby zmusić ich do płacenia na utrzymanie swego potomstwa. W ten sposób dąży się do zredukowania listy samotnych matek, otrzymujących zasiłki z uwagi na nieletnie dzieci będące na ich utrzymaniu. W Illinois, podobnie zresztą jak i w innych stanach, rozpoczęto tego typu akcję po wyjściu federalnego prawa, które wymaga w tej kwestii inicjatywy od władz stanowych jeżeli dany stan ma otrzymać subsydia z Washingtonu na finansowanie zasiłków. Rząd federalny płaci znaczną większość sumy wypłacanej samotnym matkom.

Program w Illinois jest realizowany przy współudziale 49 pozostałych stanów oraz instytucji federalnych. Od sierpnia ub. roku Stanowy Departament Opieki Społecznej (Illinois Department of Public Aid) pobrał od zbiegłych ojców \$7 milionów. Suma ta przewyższa o \$6 milionów wydatki stanu na zapomogi dla opuszczonych matek z dziećmi. Budżet na ten cel wynosi ogółem \$4 miliony, z czego \$3 miliony pochodzą z dotacji federalnych. Wskutek agresywnego programu, stan Illinois ponadto automatycznie zakwalifikował się do dalsze \$7 milionów w subwencjach federalnych. W sumie zatem, stan zebrał \$14 milionów w ciągu 15 miesięcy.

Przedstawiciele Departamentu Opieki Społecznej twierdzą, iż zaledwie 10% zbiegłych ojców zdołało oszukać i pobrać od nich należne płatności. Mniej więcej za 3-4 lata stan powinienściągnąć należności w sumie \$40-\$50 milionów rocznie.

Zgodnie z panującymi obecnie przepisami, kobieta składająca podanie o pomoc materialną, z uwagi na nieletnie dzieci będące na jej

utrzymaniu, musi podać nazwisko ojca jej dzieci jeżeli chce otrzymać zasiłek. Większość kobiet dostosowuje się do tego wymagania. Jeżeli jednak matka odmówi dopełnienia tej formalności, z zasiłku odlicza się część jaka normalnie jej przysługuje oraz część zapomogi — tylko na dzieci — przekazywana jest specjalnemu kuratorowi, którego zadaniem jest dopłacać aby dzieci miały utrzymanie.

Jeżeli kobieta poda nazwisko ojca jej dziecka czy dzieci, stanowy departament natychmiast otrzymuje z sądu nakaz — z groźbą kary więzienia — dla ojca aby ten zaczął płacić na utrzymanie swoich dzieci.

Departament rozporządza personelem w liczbie 300 osób, które zajmują się poszukiwaniem ojców. Sprawdza się wpisy rejestracyjne samochodów, prawa jazdy, kompensacje z tytułu bezrobocia a nawet akta personalne pracodawców.

Jeżeli w ten sposób nie zdoła się ustalić miejsca zamieszkania poszukiwanego, departament zwraca się do instytucji federalnych, jak Urząd Skarbowy, Social Security, Departament Sprawiedliwości oraz Sily Zbrojne.

Jeżeli osobnik zostanie odnaleziony w innym stanie, tenże stan podaje go do sądu, odciaga z jego wynagrodzenia alimenty, które przesyła do Illinois, zatrzymując tylko sumę potrzebną na pokrycie kosztów sądowych.

Przedstawiciele Departamentu Opieki Społecznej twierdzą, iż metoda ta daje lepsze rezultaty niż początkowo wierzone. Przyczynia się ona skutecznie do zmniejszania zastępów opuszczonych matek z dziećmi, które nie są w stanie utrzymać siebie i dzieci i zwracają się do stanu o pomoc finansową.

Policja Nakryła Arsenal Broni Palnej w Franklin Park

Policja dokonała w poniedziałek wypadu na dom w Franklin Parku, gdzie odkryła w domu prywatnym cały arsenał broni palnej, na który składało się około 60 sztuk broni oraz materiał wybuchowy, zdolny do wysadzenia z łatwością całego bloku domów.

Arsenał ten policja nakryła po nabyciu przez agentów środków uspokajających dla zwierząt za sumę \$350 od małżeństwa, które mieszka w wspomnianym domu.

Policja aresztowała tę parę małżeńską — Edwarda Lidahl i jego żonę Janice, w domu pnr. 3501 Lombard, po zakupieniu narkotyków. Wśród znalezionej broni były rewolwery, strzelby i karabinki.

Agenci policyjni z Metropolitan Enforcement Group znaleźli również w tym domu proch strzelniczy i bombę o długości 10 cali, sporą liczbę małych powietrznych bomb wyglądających na jak kilka razem ułożonych monet centowych, a zapotrzonnych w małe śmigła.

Jeden z agentów powiedział, iż materiał wybuchowy znaleziony w tym domu byłby do wysadzenia bloku domów, jeśliby moment wybuchu nastawiony był na jeden i ten sam czas.

W dodatku do broni, agenci odkryli pewną ilość marijany, amfetamin, środków na sen, środków na uspokojenie itp. W czasie, kiedy właściciel domu E. Lindahl był aresztowany, znaleziono przy nim nalożowany pistolet automatyczny. Skonfiskowana broń będzie dokładnie zbadana, czy która z nich nie użyta została do przestępstw kryminalnych.

Prowadzący śledztwo w tej sprawie znaleźli także w domu pnr. 3501 Lombard dużą ilość oznak policyjnych i pudełek od kajdanek używanych przez policję.

Para małżeńska została oskarżona o posiadanie materiałów kontrolowanych, środków nasennych,

Wypadki Drogowe

18-letnia dziewczyna zginęła w dniu swych urodzin, w wypadku samochodowym, gdy auto, którym kierowała uderzyło w słup przy 117-ej i Torrence, w niedzielę nad ranem. Kathy Williams, zam. 7662 S. South Shore przewieziono do szpitala, gdzie zmarła po 4-ch godzinach.

Pasażerka, 26-letnia Carol Budeslich, odniosła obrażenia.

W sobotę 53-letnia kobieta została zabita, a mężczyzna odniósł obrażenia, gdy podczas przechodzenia ulicy zostali uderzeni przez taksówkę. Louis Fox przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zgon. Stan 28-letniego Maurice J. Johnsona jest zadawalający.

Powrót do Pracy w International Harvester

Pracownicy wszystkich zakładów International Harvester, oprócz jednego, powrócili do pracy w poniedziałek, po ratyfikacji nowego kontraktu, jakie odbyło się podczas weekendu.

Umowa obejmuje 40,500 pracowników Przemysłu Samochodowego (United Auto Workers), którzy będą otrzymywali podwyżki \$1.10 na godzinę, w ciągu następnych trzech lat. Dotychczasowa stawka wynosiła \$7.05 na godzinę. International Harvester zatrudnia 8,300 pracowników w Chicago. Porozumienie osiągnięto po trzydniowym strajku. Strajk trwał tylko w Louisville, Ky., gdzie 3,200 członków UAW odmówiło przekroczenia pikiet, ustalonych przez 240 mechaników.

Festiwal Armii Zbawienia

Orkiestra chiagowska Armii Zbawienia (Salvation Army) urządziła festiwal muzyczny w czwartek, w Dniu Dziękczynienia, w auditorium Mother Guerin H.S., 8000 W. Belmont, River Grove, o godzinie 7:30 wieczorem. W programie marsze i klasyczne utwory wybitnych kompozytorów.

Zazdrość Powodem Morderstwa

Zwłoki mężczyzny zabitego strzałem w głowę, znaleziono w mieszkaniu w zachodniej części miasta ub. soboty. Podczas rewizji policja znalazła chemikalia, używane do wyrobu jednego z najbardziej niebezpiecznych narkotyków — LSD (lysergic acid diethylamide). Aresztowano dwóch mężczyzn na miejscu, pnr. 1251 N. Oakley, których później oskarżono o zamordowanie 27-letniego Waltera Nunez, zam. 1320 N. Harding. Chemikalia w słoikach i torebkach odesłano do laboratorium policji, do analizy. Nuneza postrzelono dwukrotnie w głowę. 38-kalibrowy rewolwer znaleziono na zewnątrz budynku. Aresztowano Edwarda Spaldinga, lat 33, zam. 303 E. Montrose, oraz Roberta Verbura, 22, zam. 1251 N. Oakley. Policje wezwali sąsiedzi, którzy słyszeli strzały. Policja otrzymała informację, że Spalding zalecał się do przyjaciółki Nuneza, wskutek czego wynikała gwałtowna sprzeczka, zakończona morderstwem.



MONTREAL.—Przywódca Partii Quebecois Rene Levesque przemawia do swoich zwolenników po zwycięstwie swojej partii nad liberalnym rządem premiera Roberta Bourassa w czasie 31-ych wyborów w prowincji. Wybory otwały drogę dla możliwego odłączenia się Quebecu od Kanady.

(UPI)